Poniedziałek, 29 listopada 1937 — Nr. 275
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

8 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-18, Konto czekowe P. K. O. 200,868.

W rocznicę Powstania Listopadowego

Prawdy bohaterskich dni

Jest w „Warszawiance“ Stanisława Wyspiańskiego postać, która przykuwa bardziej naszą uwagę, niż wszystkie inne, występujące w tym dramacie osoby. Nie Chłopicki nas przejmuje i nie osobisty dramat rozdartego kobiecego serca — ale ten b e z i m i e n n y ż o ł n i e r z w płaszczu poszarpanym kulami, o twarzy, okrytej kurzem walki.

Genialną intuicją wskazał tu Wyspiański na istotnego bohatera Powstania Listopadowego: na znużonego trudem bojowym żołnierza, niemego, bezimiennego uczestnika tej tragicznej epopei.

Bo że ta epopeja ma piętno wielkiego tragizmu, nie ulega wątpliwości.

Był wówczas i rząd własny i sejm i wojsko. Była krasa barwnych mundurów; były serca, przepojone zapałem patriotycznym; był poczet doświadczonych oficerów, którzy jeszcze z walk napoleońskich wynieśli bezcenne skarby wiedzy wojskowej; były wszelkie przesłanki zwycięstwa.

Nie było jednak zwartej koncepcji przewodniej i nie było człowieka, którýby kierowniczą myśl wcielić potrafił w czyn.

Wyłoniło się powstanie z porywu najszlachetniejszego, lecz nie opartego o plan na daleką metę. Tym, co zainicjowali wybuch powstania, nie przyświecała jasno droga, wiodąca do właściwego celu. Działali pod wpływem impulsu. Zdało im się, że wystarczy okrzyk: „Do broni!“, że zastąpi on wszystko.

Uświadomił to sobie Maurycy Mochnacki i ostrzegał. Napróżno... Wodzem został wspaniały żołnierz frontowy, jeden z najlepszych ze szkoły napoleońskiej, Józef Chłopicki, jednak człowiek, któremu wtedy nie przyświecał główny cel powstania: Niepodległość, a tylko „demonstracja zbrojna“, mająca zabezpieczyć w Polsce pakty z Rosją, znormalizować stosunki z zaborcą na lepszych dla społeczeństwa polskiego warunkach.

To też od razu rozpoczęło się paktowanie z W. Księciem Konstantym i carem Mikołajem i poczęło się zwlekanie z podjęciem kroków wojennych na wielką skalę. I to mimo nacisku ze strony przedstawicielstwa narodu, mimo uchwały Sejmu z 25 stycznia 1831, detronizującego cara i ogłaszającego wojnę narodową.

A kiedy wreszcie dochodzi do spóźnionej kampanii wojennej — największe szanse, istniejące bezpośrednio po wybuchu powstania, są już zmarnowane. Nie pomaga męstwo i bohaterstwo żołnierskie, ani wspaniałe wyczyny znakomitych jednostek.

Po wspaniałej akcji i epizodzie reduty na Woli — kapitulacja stolicy i smutne wyjście 20.000 żołnierzy nad granicę pruską i tragiczny marsz poprzez całą Europę środkową na zachód, na emigrację i tułaczkę...

Symbolem bohaterstwa powstania listopadowego jest więc ten bezimienny żołnierz, który krwawił na tyłu polach zmagań i którego nam unaocznił w tak tragicznej postaci Wyspiański. On miał płomienną wolę czynu — której jednak nie zdołała wyzyskać skoncentrowana myśl kierownicza.

Myśl ta znalazła dopiero swe wcielenie w postaci Oswobodziciela, w geniuszu Józefa Piłsudskiego. W nierównie cięższych warunkach — bez rządu i regularnej armii, wbrew małoduszności i bierności większości społeczeństwa, podjął ideę Niepodległości i w swej skoncentrowanej myśli kierowniczej wcielił ją w Czyn Zbrojny i ukoronował zwycięstwem.

Projekt nowego budżetu w Sejmie

Niższe stawki podatku specjalnego

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy skarbowej na rok 1938-39 wraz z załączonym do niej preliminarzem budżetowym.

Ustawa skarbowa upoważnia rząd do wydatkowania w roku budżetowym 1938—1939 kwoty złotych 2.447.170 tys.

Nadwyżka preliminowanych dochodów nad projektowanymi wydatkami wynosi 85.715 zł. Preliminarz na rok 1938—1939 jest zatem całkowicie zrównoważony. W porównaniu z budżetem obecnie wykonywanym, nowy preliminarz wyższy jest po stronie wydatków i dochodów o 131 milionów złotych.

Zmiana w ustawie skarb. przedłuża dla celów równowagi budżetowej pobór specjalnego podatku od wynagrodzeń — do dnia 31 marca 1939 roku, jednakże według znacznie obniżonej skali.

W szczególności będą zwolnione od tego podatku w zupełności osoby pobierające uposażenie od 100 do 150 zł miesięcznie, względnie — o ile chodzi o opłacających także podatek dochodowy — od 110 — 165 zł miesięcznie. Podatek ten wynosi obecnie w pierwszym przypadku 7 proc. w drugim 5 i pół proc.

Oferta „Głosu Narodu“ pod adresem OZN

Warszawa. W kołach politycznych żywo komentują ofertę, jaką niespodzianie złożono Obozowi Zjednoczenia Narodowego na łamach chadeckiego „Głosu Narodu“, za pośrednictwem publicysty p. Adama Romera. P. Romer ogłosił mianowicie w „Głosie Narodu“ artykuł, w którym wręcz oświadcza, że jedynym — jego zdaniem — wyjściem z obecnej sytuacji jest porozumienie OZN z „frontem Morges“. Koła polityczne rozumieją tę ofertę jako objaw opłakanej sytuacji „frontu Morges“, który wobec kompletnego fiaska swej akcji w społeczeństwie usiłuje ratować położenie za pomocą tego rodzaju posunięć, jak oferta p. Romera.

Już wyjechali...

Paryż. W podróży do Londynu towarzyszą premierowi Chautemps i min. Delbosowi Alexis Leger, sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych, oraz dyrektor departamentu politycznego i handlowego Massigli. Odjeżdżających żegnali na dworcu min. marynarki, min. robót publicznych, podsekretarze stanu oraz sir Eric Phipps, ambasador W. Brytanii w Paryżu.

Zgon dyrektora Rozgłośni Wileńskiej

Wilno. Wczoraj rano zmarł w Wilnie, po krótkich cierpieniach śp. Janusz Żuławski dyrektor Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia. Zgon jego okrył żałobą radiofonię polską, z którą zmarły współpracował, zajmując kierownicze stanowiska najpierw w Warszawie w agencji radiofonicznej, następnie we Lwowie, gdzie w ciągu półtora roku był dyrektorem tamtejszej rozgłośni.

Wieść o katastrofie naszego „Douglasa“ wstrząsnęła całym krajem

Załoga i pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu

SOFIA. W ub. sobotę o godz. 3.30 po południu, grupa ludzi z miejscowości Święty-Wracz, przeszukująca południowe stoki Pirymu, natknęła się na Mozałowskim Ricie na szczątki polskiego samolotu.

Polski samolot komunikacyjny padł ofiarą strasznej katastrofy, rozbijając się o szczyt górski. Na przestrzeni 200 metrów znaleziono roztrzaskane szczątki samolotu. W czasie katastrofy nastąpił wybuch benzyny, wskutek czego resztki kadłuba uległy zupełnemu zwęgleniu.

Zarówno załoga samolotu jak i trzej pasażerowie, ponieśli śmierć, a szczątki ich rozrzucone są również na dużej przestrzeni. Zginął jeden z najlepszych pilotów Polskich Linii Lotniczych „Lot“ Tadeusz Dmoszyński, zginął mechanik pokładowy Stanisław Walentukiewicz, oraz radiooperator Marian Winnik. Ponieśli śmierć pasażerowie dr. Mieczysław Frejman, lekarz statku „Polonia“, barman „Polonii“ Rakowski, oraz obywatel austriacki, Neugrosse, właściciel plantacji w Palestynie i właściciel restauracyj w Czechosłowacji i Austrii.

Szczątki samolotu porozrzucane były w górskiej kotlinie. Przykryte już były częściowo śniegiem, który padał w ciągu dwóch dni w czasie wichury, szalejącej w górach bałkańskich.

Ekspedycja, która znalazła szczątki samolotu, natychmiast zawiadomiła oddziały wojskowe, które tragiczną wieść podały lotnisku Bużuriszte. Lotnisko Bużuriszte bezzwłocznie zawiadomiło o znalezieniu szczątków poselstwo polskie w Sofii.

Jak wykryto szczątki?

Szczegóły odnalezienia samolotu przedstawiają się według doniesień prasowych jak następuje:

Gdy jeden z chłopów, należących do oddziału ratowniczego, piął się na Mozałowski szczyt, poczuł pod ręką coś metalowego. Jednocześnie zauważono, że z płaszczyzny skalnej sterczy jakiś metalowy przedmiot. Natychmiast otoczono go. W tym czasie zauważono w pobliżu wystającą z ziemi flagę. Był to polski samolot.

Leżał on oparty częścią kadłuba o skalną grań, całkowicie przysypany grubą warstwą śniegu. Wystawała tylko część ogona, mianowicie tylny ster, którego płaszczyzna pionowa była najbardziej widoczna.

Zabrano się do odkopania samolotu i jednocześnie ściągnięto pozostałych członków ekspedycji, którzy oczyszczając cały teren, powoli odnajdowali szczątki rozbitego samolotu.

Odnaleziono w promieniu ok. 400 metrów na rozmaitych wysokościach poszczególne części płatowca i szczątki zwłok.

Członkowie ekspedycji zdjęli czapki i oddali 30 strzałów na znak hołdu bohaterom powietrznym.

Strzaskany o skałę

Jak wynika z oględzin miejsca wypadku, dokonanego przez szefa ekspedycji, katastrofa nastąpiła wskutek uderzenia samolotu o skałę. Uderzenie miało olbrzymią siłę i jak widać z oględzin zwłok, śmierć pasażerów i załogi nastąpiła momentalnie. Prawdopodobnie samolot miał szybkość 220 km. na godzinę.

Z pewnością detonacje, słyszane przez drwala Temelkowa, były detonacjami, które nastąpiły wskutek uderzenia „Douglasa“ o skałę i wybuchu benzyny, który w ślad za tym nastąpił. Samolot bowiem jest spalony.

Prawdopodobny przebieg katastrofy

Miejsce wypadku znajduje się dokładnie na wysokości 2.600 metrów. Jest to

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Cześć bohaterom-powstańcom!

Pomnik gen.-żołnierza o drewnianej nodze

bohaterskiego obrońcy Warszawy z 1831 roku odsłonięty przez przedstawiciela P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA. Wczoraj w Warszawie odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika — gen. Józefa Sowińskiego, bohatera z Powstania listopadowego. Pomnik stanął w parku Wolskim, w miejscu obok słynnej Reduty Wolskiej, gdzie zginął bohaterską śmiercią gen. Józef Sowiński, obrońca Warszawy.

Dzień odsłonięcia pomnika wielkiego patrioty gen. Józefa Sowińskiego, który poprzysiągł, że albo fort obroni, albo zginie, jak sam mawiał „że choć wydaje się może niedołężnym kaleką, wytrwa do końca", jest dniem święta inwalidów wojennych wojsk polskich, którzy przyjęli za swego patrona tego właśnie bohaterskiego generała-żołnierza o drewnianej nodze.

Na placu ustawiły się kompanie podchorążych saperów i jednego z pułków stołecznych wraz z sztandarem i orkiestrą.

O godz. 11.45 witany hymnem narodowym przybył reprezentant Prezydenta R. P. i Marsz. Śmigłego-Rydza, pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. brygady Janusz Głuchowski.

O godz. 12-ej wśród niezmiernej ciszy gen. Głuchowski zbliżył się do pomnika i dokonał odsłonięcia. Pomnik gen. Sowińskiego jest dziełem prof. Breyera i wyobraża bohatera w bojowej pozycji, stojącego o szczudle. Na frontonie wyryty jest napis: **„General Józef Sowiński poległy 6. 9. 1831 roku na szańcach Woli w obronie Ojczyzny".** W momencie odsłonięcia rozległ się salut armatni, oddziały wojskowe sprezentowały broń, a obecni obnażyli głowy.

Piękne przemówienie wygłosił płk. Dunin-Wolski, przedstawiciel komitetu głównego budowy pomników pod Grochowem, Ostrołęką i na Woli, mówiąc m. in.: — **„Generał Sowiński trzyma w jednej ręce szablę a w drugiej lunetę — są to symbole. Czuwajcie i bądźcie silni — oto hasło generała Sowińskiego".**

Następnie przemówił prezydent m. st. Warszawy Starzyński, kończąc okrzykiem na cześć armii i jej Naczelnego Wodza.

Delegacje wojska, członkowie rodziny gen. Sowińskiego, delegaci organizacyj poczęły składanie wieńców u stóp pomnika.

Ślubowanie inwalidów wojennych

Następuje bardzo podniosły moment, gdyż Legia Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich imienia gen. Sowińskiego złożyła przed pomnikiem swego patrona ślubowanie dla stwierdzenia wytrwałości i niezmienności w służbie dla Ojczyzny.

Ślubowanie to przyjął pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. brygady Janusz Głuchowski.

Słowa ślubowania są następujące:

„My, inwalidzi wojenni wojska polskiego, składamy ślubowanie, że tak jak generał Sowiński, mimo swego kalectwa, resztę sił poświęcił sprawie Ojczyzny ginąc za nią z bronią w ręku, tak i my gotowiśmy to uczynić w obronie ukochanej Ojczyzny."

W zakończeniu uroczystości odbyła się defilada wojska i p. w. którą przyjął gen. Głuchowski.

GŁAZ NA REDUCIE ORDONA

Niezależnie od powyższej uroczystości o godz. 13.30 nastąpiło odsłonięcie pomnika głazu, znajdującego się na terenie byłej Reduty Ordona. Na głazie tym wyryty jest następujący napis: „Tu, dnia 6 września 1831 roku w walce z przemocą moskiewską została wysadzona w powietrze Reduta Ordona. Obrońcom Ojczyzny — Cześć".

NARÓD POLSKI CZCI SWYCH BOHATERÓW

Koszta budowy pomnika gen. Sowińskiego i pomnika — głazu zostały pokryte składkami całego społeczeństwa.

Obydwie uroczystości pozostawiły w sercach obecnych niezatarte wrażenie oraz były stwierdzeniem, że społeczeństwo polskie czci pamięć poległych bohaterów w walkach o wyzwolenie Ojczyzny.

(Ciąg dalszy ze strony 1).

grań skalna, zakończona ostrą iglicą. Widocznie pilot, po ustaleniu miejsca, gdzie się znajduje o godz. 11,45 przed południem we wtorek, zamierzał przelecieć nad wysokimi szczytami i chciał zmienić kierunek lotu od normalnego, szukając miejsca, nadającego się do lądowania. Mogło to nastąpić wskutek uszkodzenia radiostacji. Ponieważ samolot posiadał większy zapas benzyny, mógł on śmiało lecieć jeszcze do 1.000 km. Po przeleceniu nad Eltepe pilot obniżył nieco lot. **Nagle przed nim wyrosła skalna grań Mozałowskiego Ritu. Nie mógł on już podciągnąć maszyny w górę, gdy wskutek mgły, jaka tam panowała, dojrzał wyłaniający się z chmur szczyt w ostatniej chwili. Przy tak olbrzymiej szybkości uderzenie było nieuniknione. W sekundę po wypadku wszyscy już nie żyli.**

Nie defekt, lecz warunki atmosferyczne

Wynika z tego, że katastrofa nastąpiła nie wskutek defektu samolotu, lecz wyłącznie z winy fatalnych warunków atmosferycznych.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o odnalezieniu samolotu wydano rozkaz wycofania wszystkich ekspedycji. W niedzielę rano wyprawy, znajdujące się wysoko w górach, powróciły do swoich baz.

Komisja polska wyjeżdża do Bułgarii

WARSZAWA. Dziś wyjeżdża z Warszawy do Bułgarii specjalna komisja celem ustalenia przyczyn katastrofy polskiego samolotu. Komisja, w skład której wchodzą m. in. inż. Małecki z departamentu lotnictwa oraz doskonały pilot Płonczyński wespół z komisją bułgarską uda się na szczyt góry Mozałowski Rit, gdzie uległ katastrofie polski samolot komunikacyjny.

Sofia. Król Borys bułgarski informował się wczoraj osobiście losem polskiego „Douglasa" i wysłuchał przez telefon sprawozdania z przebiegu akcii ratowniczej.

Odprawa kierowników sekcyj robotniczych OZN

O nowe normy ustawowe dla ruchu zawodowego

Warszawa. W dn. 26 bm. pod przewodnictwem posła Leopolda Tomaszkiewicza odbyła się odprawa kierowników sekcji robotniczych Obozu Zjednoczenia Narodowego z całej Polski. Na porządku obrad znalazł się referat adw. Dąbrowskiego o przemianach ideowych i organizacyjnych polskiego ruchu zawodowego. W konkluzji referent postawił pytanie w następującym brzmieniu: **„Czy zmiany, zachodzące w ustawodawstwie społecznym, podnoszące powagę i zakres działania związków zawodowych, powodują automatyczne podciągnięcia działalności związków, czy też potrzebne są nowe koncepcje społeczne i nowe normy prawne, gwarantujące należyty poziom działalności związków zawodowych?"** — wokoło którego rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja.

W drugiej części odprawy kierownicy sekcji składali sprawozdania o postępie prac na odcinku robotniczym O. Z. N. — z których wynikało, iż pracę tę znamionuje stały rozwój.

Prawo serii

Katastrofa niemieckiego samolotu pasażerskiego w Londynie

Trzy osoby zginęły

LONDYN. Niemiecki samolot komunikacyjny Tow. Lufthansy rozbił się w sobotę późnym wieczorem na lotnisku w Croydon. W chwili zderzenia z ziemią, nastąpił wybuch, a trzy osoby znajdujące się wewnątrz samolotu w tej liczbie i pilot, zginęły.

300 samolotów sowieckich dla armii chińskiej

Tajna klauzula w sowiecko-chińskim pakcie?

Tokio. Agencja japońska Domei donosi, że Sowiety dostarczyły Chinom ogółem trzysta samolotów. Pierwsza partia samolotów w liczbie 130 bierze już udział w akcji bojowej. Pozostałe 170 dostarczono do Lanczou.

Dostawa samolotów sowieckich odbyła się na podstawie tajnej klauzuli w sowiecko-chińskim pakcie nieagresji. Klauzula ta przewiduje zaopatrzenie armii chińskiej w broń przez Sowiety. Toczą się rokowania o dostawę nowej partii 200 samolotów sowieckich dla Chin.

Stosunki między Japonią i W. Brytanią zaostrzają się

Groźba konfliktu o okręty angielskie

Szanghaj. Władze japońskie zwróciły się w drodze dyplomatycznej do władz brytyjskich o wycofanie z Sinkiangu 6 angielskich parowców, które stoją na kotwicy w gromadzie kilku tysięcy chińskich dżonek. **Okręty brytyjskie,** zdaniem sztabu japońskiego, **zachowują się tak, jakby broniły dżonek przed bombardowaniem z samolotów; tymczasem łodzie chińskie służą do transportów broni i amunicji. Prasa japońska grozi, że jeżeli parowce angielskie nie będą wycofane mogą ponieść przykre konsekwencje.**

W następstwie energicznych kroków japońskich, podjętych na drodze dyplomatycznej u władz brytyjskich, a żądających wycofania 6 parowców brytyjskich w Czing-Kiang — naprężenie w stosunkach pomiędzy władzami japońskimi a angielskimi przybrało nagle na sile. Według sprawozdań lotników japońskich parowce te znajdować się mają pośród **tysięcy dżonek chińskich,** jakby chciały je chronić swą obecnością.

Akademia ku czci Leśmiana

Warszawa. Wczoraj łącznym staraniem Polskiej Akademii Literatury, Pen clubu polskiego, Tow. Literatów i Dziennikarzy oraz Zw. Zaw. Literatów Polskich odbyła się akademia ku czci Bolesława Leśmiana, niedawno zmarłego poety, członka Akademii Literatury.

Sala Teatru Narodowego wypełniona była niemal całkowicie. Przybyli członkowie Akademii Literatury, nacz. wydz sztuki Min. WR i OP dr. Zawistowski, najwybitniejsi pisarze, poeci i krytycy. Licznie reprezentowany był świat teatru oraz młodzieży.

Słowo wstępne wygłosił znany pisarz i poeta Jarosław Iwaszkiewicz, charakteryzując poczesne miejsce Leśmiana we współczesnej liryce europejskiej.

„Kraków bez Żydów"

Kraków. W ub. niedzielę odbył się w Krakowie tydzień propagandy polskiego handlu, przemysłu i rzemiosła, pod hasłem: „Kraków bez Żydów".

Adwokaci Polacy w Krakowie nie chcą współpracować z Żydami

KRAKÓW. (Pat.) W ub. sobotę późnym wieczorem zakończyło się w sali Starego Teatru walne zebranie Izby Adwokackiej w Krakowie. Zebranie to odbyło się bez udziału adwokatów - Polaków.

Do naczelnej rady adwokackiej i do rady okręgowej wybrano kilku Polaków. Nie wiadomo, czy przyjmą oni wybór.

Akademia młodzieży ku czci Powstania Listopadowego

Warszawa. Wczoraj w przepełnionej sali Teatru Letniego w Warszawie odbyła się uroczysta akademia celem uczczenia rocznicy Powstania Listopadowego. Akademię tę zorganizowała międzyzwiązkowa komisja porozumiewawcza polskich organizacji młodzieżowych, t. zw. czwórporozumienia: Centralny Związek Młodej Wsi, Organizacja Młodzieży Pracującej, Związek Harcerstwa Polskiego i Związek Strzelecki.

Akcja monarchistyczna w Austrii

WIEDEŃ. Onegdaj wieczorem w salach Volksgartenu w Wiedniu odbyła się uroczystość monarchistyczna z okazji urodzin arcyksięcia Ottona. Na początku uroczystości grupy młodzieży narodowo socjalistycznej okrzykami i śpiewem niemieckiego hymnu narodowego usiłowały zakłócić spokój, przy czym doszło do bójki, w czasie której kilka osób, z pośród uczestników zebrania zostało lekko rannych. Demonstranci hitlerowcy zostali szybko usunięci z sali. Aresztowano przy tym większą liczbę manifestantów.

Znany narciarz zasypany lawiną śnieżną

Zakopane. W ub. sobotę w godzinach rannych wstrząsnęła Zakopanem wieść, że w górach niespodziewanie nastąpiło obsunięcie się lawiny śnieżnej.

Na przełęczy Tumanowej, gdzie ostatnio obficie spadł śnieg z jednego ze szczytów zwaliła się nagle lawina śnieżna w dolinę, zasypując ją całkowicie.

W momencie oberwania się lawiny przełęczą Tumanową przechodzili dwaj narciarze, Słowiński Zdzisław z Zakopanego, znany zawodnik zakopiańskiej „Wisły", oraz jego przyjaciel. Obaj narciarze udali się rano na wycieczkę narciarską. Masy spadającego śniegu porwały ich z sobą. Dzięki nadludzkim wysiłkom towarzysz Słowińskiego zdołał uniknąć niechybnej śmierci i ostatkiem sił zjechał w dolinę. Zaalarmowane narciarskie pogotowie ratunkowe wyruszyło natychmiast na pomoc.

Mimo energicznych wysiłków nie zdołano odnaleźć Słowińskiego. Akcję ratunkową utrudnia burza śnieżna, która szaleje w górach.

Tyfus szaleje w Londynie

Londyn. W Croydon zanotowano od ub. soboty 9 nowych wypadków tyfusu. Ogólna liczba wypadków tyfusu doszła już do 226.

Göring górą!

Upadek dr. Schachta

dyktatora gospodarczego Niemiec

Idea skrajnej samowystarczalności zwyciężyła

BERLIN. Rozgrywka między premierem Goeringiem, kierownikiem wykonania planu 4-leniego w Niemczech, a dr. Schachtem, ministrem gospodarstwa Rzeszy i prezesem Banku Niemieckiego, została zakończona zwycięstwem premiera Goeringa.

Dr. Schacht odchodzi z honorami ze stanowiska ministra gospodarczego, ale odchodzi. Złożył prośbę o dymisję, która została przez kanclerza Hitlera przyjęta. Pozostaje on jednak na stanowisku prezesa Banku Rzeszy (Reichsbank), a nawet został mianowany ministrem bez teki. **Na tych stanowiskach nie będzie jednak odgrywał tej roli, jak dotąd.**

Ministrem gospodarki Rzeszy mianowany został sekretarz stanu w ministerstwie propagandy, Walter Funk. Obejmie on nowe stanowisko dopiero 15 stycznia 1938 r. Do tego czasu kierownictwo tego resortu powierzy kanclerz premierowi Goeringowi.

Kanclerz, przyjmując dymisję dra Schachta, wystosował do niego odręczny list, w którym podnosi jego zasługi.

Dr. Schacht był przeciwnikiem polityki skrajnej autarkii (samowystarczalności) i dążył do współpracy z zagranicą. Pragnął on powrotu do bardziej klasycznych metod polityki finansowej, o czym nie chciał słyszeć premier Goering, zwolennik realizacji za wszelką cenę planu 4-letniego.

Dymisja dra Schachta bezpośrednio po wizycie lorda Halifaxa, który zabiegał o porzucenie przez Niemcy polityki samowystarczalności i powrót do gospodarczej współpracy międzynarodowej, nabiera specjalnego znaczenia.

Dlaczego Schacht ustąpił?

Kosztowna gra Hitlera

Jeśli dr. Schacht ustąpił, to dlatego, że on nie wierzy, aby Niemcy były zdolne do całkowitej samowystarczalności gospodarczej. A na tę drogę popchnął Rzeszę Hitler, zaczynając bój z W. Brytanią o kolonie. **Po prostu dr. Schacht boi się rozprawy z W. Brytanią, przewidując smutne skutki gospodarcze i finansowe dla Niemiec.** Przestraszonego finansistę niemieckiego zastąpi odważny generał Goering, gotów zawsze prowadzić naród niemiecki do szturmu na najcięższe pozycje.

Właściwie ustąpienie dr. Schachta potwierdza przypuszczenie, że Hitler nie doszedł do porozumienia z lordem Halifaxem w zasadniczych sprawach. Nadal Niemcy i W. Brytania mobilizować będą swe siły. Niemcy, aby przycisnąć Anglię do muru, Anglicy, aby uodpornić się na grę i naciski Niemiec i jej partnerów. Chodzi o kolosalny wysiłek po jednej i drugiej stronie, który niewiadomo czym się skończy.

Szczególnie dla Niemiec. Już dziś Niemcy odczuwają brak tłuszczów i surowców. Oszczędza się na żelazie, dewastuje się lasy, gorączkowo buduje się kosztowne fabryki namiastek. Ludność narzeka na jałowe pożywienie. Poziom życia szerokich warstw niemieckich obniżył się za czasów hitlerowskich. Nic dziwnego — koszta budowy potęgi militarnej Niemiec oraz walki o samowystarczalność gospodarczą są duże. Płaci za nie ludność Rzeszy.

Widocznie dr. Schacht dostrzegł bystrym okiem te wszystkie objawy, kiedy zrejterował z drogi.

Otwarcie sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu

Zarządzenia P. Prezydenta Rzplitej wydane w ub. sobotę

WARSZAWA. Zarządzeniami z dnia 27 bm. P. Prezydent Rzplitej otworzył sesje zwyczajne Sejmu i Senatu.

Zarządzenia powyższe wręczył w sobotę pp. marszałkom Senatu i Sejmu dyr. biura prawnego w prezydium rady ministrów p. Wł. Paczoski.

Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji zwyczajnej Sejmu brzmi:

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji zwyczajnej Sejmu.

„Na podstawie art. 12 p. c. ustawy konstytucyjnej otwieram z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną Sejmu". Warszawa, dnia 27 listopada 1937. Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) Sławoj Składkowski.

Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji zwyczajnej Senatu ma brzmienie analogiczne.

Dr. Stahl obejmie ważny dział w redakcji „Gazety Polskiej"

Warszawa. Dr. Stahl ze „Związku Narodowców" objąć ma w redakcji „Gazety Polskiej" dział spraw wewnętrzno-politycznych.

Okręt polski z przed 150 lat wydobyto z morza

Ryga. Przedsiębiorstwo zajmujące się wydobywaniem starych zatopionych okrętów odnalazło w pobliżu Akmenragen (zatoka Ryska) na dnie morza resztki okrętu wojennego, który przeleżał w wodzie przeszło 150 lat. W kadłubie okrętu znaleziono większą ilość kul armatnich wagi od 50—60 kg. Znaleziono również resztki wyrobów z kości i stare polskie monety. Istnieje przypuszczenie że szczątki te pochodzą ze starego polskiego okrętu, który zatonął w zatoce Ryskiej.

Zaraza racic i pyska także we Francji

Paryż. Katastrofalna zaraza pyska i racic, grasująca w Niemczech, rozszerza się także wśród bydła we Francji. Z całego kraju donoszą, że zaraza racic i pyska przybiera w poszczególnych departamentach formy coraz groźniejsze.

Obecnie zaraza objęła już 83 departamenty. W każdym departamencie epidemia dotknęła 3000 do 7000 gospodarstw. **Chore bydło jest masowo bite. Straty spowodowane przez zarazę oceniane są na wiele milionów franków, jeden z dzienników podaje nawet, że przekroczyły one miliard franków.**

Adwokat Szumański skazany

za znieważenie min. sprawiedliwości i innych na półroku aresztu i 1500 zł grzywny

W ub. sobotę zakończył się proces adwokata Wacława Szumańskiego o znieważenie ministra sprawiedliwości Grabowskiego, dyrektora departamentu karnego tegoż ministerstwa Krychowskiego i wiceprokuratora Sądu Okr. w Warszawie Piotrowskiego.

Adwokat Szumański jest — jak wiadomo — obrońcą Studnickiego w procesie o zniesławienie prezydenta m. st. Warszawy. W toku rozprawy adw. Szumański zrzekł się obrońców, którzy zgłosili się w liczbie 7.

Nie skorzystał on również z prawa głosu.

WYROK

Sentencja wyroku brzmi w streszczeniu:

„Sąd grodzki 12-go oddziału w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Fijałkowskiego, rozpatrzywszy sprawę Wacława Szumańskiego, oskarżonego o to:

1) **że w pierwszych dniach listopada r. b. w liście wystosowanym do ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego, wysłanym do ministerstwa sprawiedliwości i rozpowszechnionym przez rozesłanie w odbitkach do różnych osób, publicznie znieważył ministerstwo sprawiedliwości oraz władze wymiaru sprawiedliwości, przez użycie zniesławiających zwrotów;**

2) znieważył ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego podczas i z powodu pełnienia przez niego obowiązków służbowych, przez użycie wobec ministra obelżywych zwrotów;

3) publicznie i w zamiarze, by obraza dotarła do pokrzywdzonego obraził godność osobistą dyrektora departamentu karnego ministerstwa sprawiedliwości Tadeusza Krychowskiego i

4) publicznie i w takim samym zamiarze obraził godność osobistą wiceprokuratora sądu okręgowego 16-go rejonu Dominika Piotrowskiego, i uznając winę oskarżonego Wacława Szumańskiego za dowiedzioną

postanowił:

skazać Wacława Szumańskiego na **łączną karę sześciu miesięcy aresztu i 1.500 zł grzywny z zamianą na sześć tygodni aresztu oraz na uiszczenie 170 złotych opłaty sądowej i kosztów postępowania sprawy.**

Następnie sąd odczytał motywy wyroku:

„Jak wynika z załączonego do akt sprawy listu, wystosowanego przez oskarżonego do ministra sprawiedliwości i przesłanego do gmachu ministerstwa, iż oskarżony Szumański użył szereg zwrotów obrażających władze wymiaru sprawiedliwości, dyrektora departamentu Krychowskiego i wiceprokuratora Piotrowskiego.

„Zdaniem sądu, w czynie oskarżonego mieści się przestępstwo z art. 127 K. K. **Oskarżony przesyłając list do ministra, przeciągnięty przez dziennik podawczy ministerstwa, spowodował, że obraźliwe zwroty doszły do wiadomości większej ilości osób, które list ten miały w swych rękach. Obraza nastąpiła za tym publicznie.**

„Sąd dopatrzył się rownież w tym liście obrazy godności osobistej dyr. Krychowskiego i prokuratora Piotrowskiego, bowiem w stosunku doń adw. Szumański użył **obelżywych zwrotów.** Oskarżony działał z zamiarem, aby obraza dotarła do wiadomości Krychowskiego i Piotrowskiego.

„Przy wymiarze kary sąd miał na uwadze, że adw. Szumański nie działał z niskich pobudek i dlatego wymierzył mu karę aresztu zamiast więzienia. Jako okoliczności łagodzące poczytano dotychczasowe życie i działalność społeczną i zawodową adw. Szumańskiego oraz jego patriotyczną przeszłość (siedział w więzieniu za działalność narodową w czasach zaborczych) **i wielki stan pobudliwości, w jakim się znajduje.** Oskarżony tłumaczył się na rozprawie, że wysyłając list wykonywał jedynie swoje prawo krytyki, które wyprowadzał z Konstytucji. **Tłumaczenie takie jest nie słuszne, gdyż krytyka kończy się tam, gdzie granice zakreśla ustawa".**

Przechodząc do okoliczności obciążających, sąd określił, że obrazy dopuścił się adwokat, człowiek społecznie wyrobiony w stosunku do władz wymiaru sprawiedliwości.

Zważywszy jednak, że więcej jest okoliczności łagodzących niż obciążających, sąd uznał iż sześć miesięcy aresztu jest karą dostateczną.

Po ogłoszeniu wyroku adw. Szumański zapowiedział apelację.

Gwałtowna bójka na zebraniu adwokatów w Warszawie

którego tematem było odżydzenie adwokatury stołecznej

Najburzliwsze posiedzenie w dziejach palestry warszawskiej

W ub. sobotę odbyło się w sali warszawskiej Rady Miejskiej walne zebranie adwokatów okręgu warszawskiego w celu dokonania wyboru członków zarządu okręgowej i naczelnej Rady Adwokackiej oraz do Sądu Dyscyplinarnego. Na zebranie przybyło ok. 2.000 adwokatów. Nastrój ze względu na wnioski, dotyczące sprawy odżydzenia adwokatury, był gorączkowy. **Na wynikach obrad zaważył fakt, że na sali obrad jak i w adwokaturze warszawskiej** samych Żydów jest 57 proc., a do tego trzeba dodać jeszcze **i tych adwokatów Polaków z ugrupowań t. zw. „demokratycznych" i socjalistycznych,** którzy nie chcą współpracować z polskimi żywiołami nacjonalistycznymi w adwokaturze.

W skład t. zw. „koalicji Polaków" weszły zrzeszenia: Związek Adwokatów Polskich, Koło Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej (KARP), Narodowe Zrzeszenie Adwokatów, Klub Adwokatów i Związek Prawników Kresowych.

Na walnym zgromadzeniu „koalicja adwokatów - Polaków" stawiła wniosek, domagający się uchwalenia, że walne zgromadzenie wzywa radę adwokacką aby wszczęła akcję, zmierzającą do uzdrowienia obecnego nienormalnego składu narodowościowego w adwokaturze **i niezwłocznego zapewnienia Polakom zdecydowanej większości we wszystkich władzach samorządu adwokackiego, kierując się zasadami, że liczba adwokatów Żydów nie może przekraczać procentowego stosunku ludności żydowskiej do ogółu ludności państwa.**

Drugi wniosek dotyczy bezprawnego używania przez adwokatów Żydów imion chrześcijańskich.

Przeciwko wnioskowi o odżydzenie adwokatury wystąpił Żyd, adw. Hartglas, **który opierając się na przesłankach formalnoprawnych, dowodził niedopuszczalności nawet obrad nad tym wnioskiem i opierał się przy tym na przepisach konstytucji i prawa o ustroju adwokatury.**

Przy wyborach zgłoszono trzy listy kandydatów do władz adwokatury: **1) lista „koalicji Polaków" i 2) lista t. zw. porozumienia demokratycznego,** 3) żydowska (Żydzi zgłosili tylko dwóch kandydatów do Rady Adwokackiej). Zwyciężyła lista porozumienia demokratycznego, **na którą głosowało wielu Żydów, uzyskując 900 głosów.** Kandydatury pierwszej listy otrzymały od 600 do 700 głosów polskich.

Do warszawskiej Rady Adwokackiej wybrano adwokatów: Wacława Barcikowskiego, Zygmunta Kopankiewicza, Stanisława Święcickiego, Stefana Korbońskiego, Rosensztada i Seidenmana. Do rady naczelnej został wybrany Zygmunt Nagórski. Do sądu dyscyplinarnego wybrano Leona Berensa, Michała Orzęckiego, Niedzielskiego, Tyrchowskiego i Blocha.

Wśród wybranych figuruje tylko jeden kandydat „koalicji polskiej" adw. Niedzielski, dalej dwaj adwokaci - Żydzi Rosensztadt i Seidenmann; pozostali to wszystko kandydaci „listy demokratycznej".

Podczas przerwy, zarządzonej przed głosowaniem w sprawie wniosku Żyda adw. Hartglassa o odrzucenie wniosku „koalicji Polaków" o numerus clausus dla adwokatów - Żydów, **doszło do incydentu, który zamienił się w niebezpieczną bójkę.** Adwokat S., **zwolennik „koalicji Polaków" wyraził się do otaczających go kolegów, że głosami Żydów wybrano „szabes-goja". Wtedy adwokat Nagórski, wybrany do rady naczelnej z listy „porozumienia demokratycznego" rzucił się nagle na adwokata S. i pobił pięścią po twarzy i głowie. Zareagowali na to zaraz adwokaci z „koalicji Polaków", a również i sam adwokat S., który nie wiedząc, od kogo cios pochodził, bił pięściami na prawo i lewo. Koledzy adwokata S. otoczyli zwartym murem przerażonego adw. Nagórskiego i starali się go doprowadzić do okna, aby go z piętra zrzucić na dół. W obronie Nagórskiego stanęli m. in. także adwokaci Żydzi, doszło do tumultu, który przeniósł się aż na podium prezydium, stoły chwiały się, po papierach porozlewano atrament, bo niektórzy adwokaci wchodzili aż na stół prezydialny. Adw. Nagórskiego przyduszono do ściany. Wreszcie broniący Nagórskiego przed zduszeniem wyprowadzili go do kuluarów, ocalając go w ten sposób przed zlynczowaniem.**

Po przerwie przewodniczący adw. Szurlej w oświadczeniu swoim potępił adw. Nagórskiego, komunikując równocześnie uchwałę prezydium walnego zebrania **wykluczającą adw. Nagórskiego z zebrania i postanawiającą sprawę napaści oddać radzie adwokackiej, celem wszczęcia dyscyplinarnego postępowania przeciwko adw. Nagórskiemu.**

Sprawę komplikuje fakt, że znieważony czynnie adwokat S. jest **oficerem rez. i kawalerem „Virtuti Militari".**

Po burzliwej dyskusji nad zajściem, wpłynął wniosek o dopuszczenie **do adwokatury aplikantów bez ograniczeń dla Żydów.**

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE
dodatek tygodniowy

Mistrzostwa Polski w gimnastyce

odbyły się w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyły się w sobotę i niedzielę mistrzostwa Polski w gimnastyce przyrządowej w konkurencjach męskiej i kobiecej.

Przemówienie powitalne w imieniu organizatorów wygłosił prezes Sokoła — Macierzy w Bydgoszczy, red. Teska. Otwarcia zawodów dokonał prezes dzielnicy pomorskiej Sokoła, adwokat Tomaszewski z Torunia. Z ramienia przewodnictwa Związku przemawiał naczelnik Bączyński, wskazując, że mistrzostwa tegoroczne są pierwszym egzaminem zawodników i zawodniczek przed wielkim sezonem międzynarodowym, obejmującym w tym roku sześć poważnych spotkań zagranicznych. Po odegraniu hymnu narodowego rozpoczęły się zawody, obejmujące w pierwszym dniu ćwiczenia obowiązkowe na drążkach, poręczy, koniach i wolne.

Na starcie stanęła elita polskich gimnastyczek i gimnastyków za wyjątkiem zeszłorocznego mistrza Dołowego, który uległ ostatnio poważnej kontuzji nogi. Z pań startowało 13 zawodniczek, panów — 16.

Po pierwszych ćwiczeniach na czoło wysunęła się Majowska, wśród panów Pietrzykowski i Kosman. W drugim dniu zakończono ćwiczenia obowiązkowe i wykonano ćwiczenia dowolne również punktowane do mistrzostw.

Mistrzem Polski na rok 1937/38 w gimnastyce przyrządowej w punktacji ogólnej został Kosman (Warszawa) — 106,025 pkt., 2) Pietrzykowski (Warszawa) — 105.600 pkt., 3) Gryszka (Śląsk) — 101.225 4) Słosarek (Śląsk) — 100.075, 5) Breguła (Śląsk), 6) **Betyna (Bydgoszcz)**, 7) Pradela (Śląsk), 8) Radajewski (Poznań), 9) Rost (Śląsk), 10) Sładek (Śląsk).

Mistrzynią Polski w punktacji ogólnej została Skirlińska (Kraków) 73,975 pkt., 2) Majowska — 73,150, 3) Sierańska (Śląsk), 4) Stoplińska (Kraków), 5) Moskiewiczówna (Warszawa), 6) Osadnikówna (Katowice) 7) Wojciechowska (Kraków), 8) Lubańska (Warszawa), 9) Rozwadzianka (Katowice), 10) Łuczyńska (Poznań).

Rewelacją mistrzostw był 20-letni Ślązak Gryszka, który zajął trzecie miejsce w punktacji ogólnej. Organizacja, spoczywająca w rękach panów Teski i Sokołowskiego, wzorowa. Zainteresowanie zawodami, zwłaszcza w drugim dniu duże.

* * *

Celem ostatecznego wyeliminowania reprezentacji Polski na czwórmecz państw słowiańskich w Jugosławii odbędzie się dn. 8 grudnia br. mecz gimnastyczny Śląsk — Dzielnica Mazowiecka w Łodzi. Na mecz ten zostanie wezwanych 12-tu najlepszych gimnastyków wyłonionych w czasie mistrzostw Polski w Bydgoszczy.

Przed sezonem hokejowym na Pomorzu

W związku ze zbliżającym się sezonem hokejowym odbyło się wczoraj w Toruniu zebranie zarządu Pomorskiego Okręgowego Związku Hokeja na lodzie. Zebraniu, w którym wziął udział również kierownik miejskiego ośrodka WF p. Rolewski — przewodniczył prezes związku p. Jerzy Gajdus. W wyniku obrad uchwalono przeprowadzić tegoroczne mistrzostwa Pomorza w formie turnieju hokejowego w dniu 6 stycznia 1938 r. w Toruniu z udziałem wszystkich drużyn pomorskich. Dochód z tej imprezy podzielony będzie pomiędzy wszystkie drużyny biorące udział w turnieju. Projekt też uważać należy za b. szczęśliwy, gdyż przeprowadzenie mistrzostw systemem punktowym lub pucharowym — jak wykazały ubiegłe lata — jest niemożliwym do przeprowadzenia ze względu na słabe warunki atmosferyczne. Poza tym związek projektuje urządzenie turnieju wewnętrznego. Hokej pomorski stoi na Pomorzu na dość niskim poziomie. Główną przyczyną tego stanu to kapryśna aura na Pomorzu utrudniająca uprawianie tego popularnego sportu zimowego. Rozwój hokeja hamuje również dość duży koszt sprzętu do tej gry. Ośrodkiem hokeja na Pomorzu to siedziba związku — Toruń, który posiada piękną tradycję w tej dziedzinie sportu. Świetna ongiś drużyna hokejowa TKS-u godnie reprezentowała Pomorze na mistrzostwach Polski, zajmując zawsze zaszczytne miejsce. Później tradycję TKS-u podtrzymywały drużyny TKSŻ, Strzelca i Gryfu, które po rozwiązaniu sekcji hokejowej TKS-u były najsilniejszymi zespołami Pomorza, zdobywając łatwo mistrzostwo Pomorza.

W bieżącym sezonie po zlikwidowaniu sekcji hokejowej Gryfu oraz przejścia jej najlepszych graczy do KPW Pomorzanin, drużyna ta zapowiada się rewelacyjnie. Konkurentami Pomorzanina będą trzy pozostałe drużyny Pomorza: Sokół Grudziądz, Polonia Bydgoszcz i Choiniczanka.

AKS ponownie bije Cracovię

Na stadionie WF i PW w Chorzowie odbyło się w niedzielę rewanżowe spotkanie o moralny tytuł mistrza Polski między AKS a Cracovią, zakończone ponownym zwycięstwem AKS w stosunku 5:1 (2:0). Mecz ze względu na pogodę nie wzbudził większego zainteresowania i zgromadził zaledwie 3 tys. widzów. Początkowo Cracovia miała znaczną przewagę. Dopiero na 15 min. przed przerwą AKS przejmuje inicjatywę w swe ręce i nie wypuszcza jej do końca meczu.

Prowadzenie zdobył już w 2 min. Pytel. Piątek zaś podwyższył wynik w 30 min. do 2:0.

Po przerwie AKS, mając w dalszym ciągu przewagę, zdobywa w 32 min. przez Pytla trzecią bramkę, po czym Wieruski w 37 min. uzyskuje honorowy punkt dla Cracovii. W 41 min. Piątek podwyższa wynik do 4:1, a na minutę przed końcem meczu obrońca gości Doniec strzela samobójczą bramkę, ustalając wynik 5:1 dla AKS.

Z obozu bokserskiego w Poznaniu

Prawdopodobny skład Polski na mecze z Norwegią i Danią

Na odbywającym się obozie pięściarskim przed meczem z Norwegią panuje ożywiony ruch. Ostatnim zawodnikiem, który zasilił szeregi naszych czołowych zawodników jest Czortek. Przyjazd Węgrowskiego i Woźniakiewicza spodziewany jest w poniedziałek Trenuje również Klimecki z HCP. W sobotę opuścili obóz Jarząbek, Lelewski, Baśkiewicz i Fabisiak, gdyż, jak donosiliśmy, projektowane spotkania w Niemczech nie dojdą do skutku. Forma zawodników jest na ogół dobra. Podobno najgorzej przedstawia się forma Szymury, który trenuje stosunkowo mało.

Skład na mecz z Norwegią i Dania wyglądać będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa następująco: Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Chmielewski (Pisarski go zmieni na meczu z Danią), Szymura i Węgrowski.

Zawody pierwszego kroku bokserskiego w Toruniu

W dniach 27 i 28 bm. odbyły się w Toruniu zawody bokserskie pierwszego kroku zorganizowane przez WKS Gryf, w których udział wzięło 26 zawodników.

Wyniki walk finałowych przedstawiają się następująco:

waga papierowa — Michalak (Gryf) pokonał na punkty Kusiewicza II (KPW Pomorzanin),

Waga musza — Kusiewicz I (KPW) zwyciężył Szczypiorskiego (Gryf)

Waga kogucia — Poliński (niestow.) wygrał przez techn. k. o. ze Skabowskim (Gryf),

Waga piórkowa — Kaniewski (Gryf) wygrał wysoko na punkty z Bieniaszewskim (KPW),

Waga lekka — Wieczorkowski (Gryf) pokonał przez techn. k. o. Cywińskiego (KPW),

Waga średnia — Orłowski (KPW) zwyciężył przez techn. k. o. Błaszaka (KPW),

Waga ciężka — Kryszewski (Gryf) pokonał przez techn. k. o. Reimera. Reimer, który liczy zaledwie 16 lat był zawodnikiem bezwzględnie lepszym, wpadł jednak na cios Kryszewskiego, zrezygnował z dalszej walki i pozwolił się wyliczyć.

Poza walkami mistrzowskimi odbyły się 2 spotkania pomiędzy mistrzami pierwszego kroku z lat ubiegłych. W wadze papierowej mistrz z r. 1935 Orczykowski nie rozstrzygnął walki z mistrzem z r. 1936 Łoniem. W lekkiej — mistrz z r. 1936 Wrzesiński (Gryf) pokonał wysoko na punkty wicem. Jabłonowskiego (KPW). W ringu sędziował p. Grabowski z Torunia. Zainteresowanie duże.

Pod znakiem krążka hokejowego

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO ŚLĄSKA NAD KRAKOWEM W HOKEJU.

W Katowicach odbył się międzyokręgowy mecz hokejowy Śląsk — Kraków, zakończony sensacyjnym zwycięstwem Śląska w stosunku 5:4 (2:1, 3:1, 0:2). Drużynę krakowską reprezentowała Cracovia zasilona przez Burdę i Habowskiego.

Gra była mało ciekawa, przeprowadzona w niezbyt szybkim tempie. Ślązacy mieli jedynie przewagę w okresach kiedy grał drugi atak krakowski. Krakowianie mieli wyraźnego pecha.

CRACOVIA GROMI MISTRZA ŚLĄSKA W HOKEJU 9:0.

W sobotę odbył się na sztucznym torze w Katowicach mecz hokejowy pomiędzy Cracovią i Pogonią (Katowice) zakończony wysokim zwycięstwem Cracovii w stosunku 9:0 (3:0, 2:0, 4:0).

Cracovia przewyższała pod każdym względem gospodarzy mając przez wszystkie trzy tercje wybitną przewagę, tak pod względem technicznym jak i grą zespołową.

O mistrzostwo drużynowe Polski w boksie

Gdyńska Flota bije wileński Elektrit 12:4

W niedzielę wieczorem rozegrany został w Gdyni mecz bokserski o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Pomorza WKS. Flota i mistrzem okręgu wileńskiego Elektrit. Zwyciężyła zdecydowanie Flota w stosunku 12:4 i walczyć będzie dn. 12 grudnia o prawo do wejścia do finału z warszawską Legią.

Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej Lendzin (Wilno) pokonał wysoko na punkty Iwańskiego z Floty. W koguciej Gwardzik (Fl.) wygrał z Bagińskim (W) przez dyskwalifikację tego ostatniego. W piórkowej Kulesza (W) poddał się Pasturczakowi. W lekkiej Kujawski (Fl.) odniósł zwycięstwo nad Sazanowem. W półśredniej Wasiak (Fl.) wygrał przez techniczny k. o. z Iwańskim. W średniej Piechocki (Fl.) przegrał z Untunem. W półciężkiej Karolak (Fl.) wygrał z Poliksą przez poddanie się tego ostatniego w 1-ej rundzie. W ciężkiej Węgrowski (Fl.) znokautował w 1-ej rundzie Zawadzkiego.

Mistrzostwa Pomorza w siatkówce

Dziś rozegrano w Grudziądzu spotkania w siatkówkę pań i panów z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza. W rozgrywkach pań KPW. Pomorzanin (Toruń) uległ Sokołowi (Grudziądz). Wynik był 2:0 (1:15, 14:16). Panowie: KSM. Mokre (Toruń) i Sokół III (Grudziądz) 0:2. Walkower z powodu nie przyjazdu drużyny toruńskiej. KPW. Pomorzanin (Toruń) — Sokół III (Grudziądz) 2:1 (15:13, 13:15, 15:3).

Juniorzy: KPW. Pomorzanin (Toruń) — Sokół III (Grudziądz) 1:2 (6:15, 15:5, 13:15). Sędziował prof. Odya, Felski i Zakrzewski.

Kto winien się opiekować sportem społecznym?

Okręgowe Urzędy WF twierdzą, że nie należy to do ich kompetencji i radzą powołać do życia specjalne okręgowe Rady Sportowe

Kierownik okręgowego Urzędu W. F. i P. W. płk. Wójcicki przesłał do wszystkich okręgowych związków sportowych w Krakowie następujące pismo:

„Niektóre związki i organizacje sportowe są przekonane, że okręgowy Urząd WF i PW ma oprócz innych swoich obowiązków za zadanie wykonywanie bezpośrednich prac kierowniczych, o ile chodzi o t. zw. sport społeczny. Podobne zdania wygłaszają niektórzy działacze sportowi. Pochodzi to stąd, że wiele osób ze społeczeństwa dotychczas nie zna bliżej żeńskiej i męskiej, w pierwszym rzę- WF, który na podstawie wytycznych swoich władz przełożonych zajmuje się wyłącznie sprawami przysposobienia wojskowego młodzieży przed i popoborowej oraz sprawami ogólnego wychowania fizycznego młodzieży żeńskiej męskiej, w pierwszym rzędzie w jednostkach PW.

W stosunku do sportu społecznego, Okręgowy Urząd WF ustosunkowuje się przychylnie w kierunku pomocy pod względem: organizowania kursów, w których uczestniczą członkowie klubów sportowych; udzielanie klubom i organizacjom urządzeń i sprzętu ośrodka WF; pracy instruktorów ośrodków WF nad doskonaleniem zawodników; udzielanie porad organizacyjnych; opiniowanie lub opracowywanie programów wyszkoleniowych; opieki lekarskiej nad ćwiczącymi; opiniowania podań do P. U. W. F. o subwencje pieniężne, obozy i kursy; utrzymywania kontaktu z prasą sportową i Polskim Radio; wreszcie utrzymywania stałego kontaktu ze związkami sportowymi przez delegatów okręgowego Urzędu do związków dla ujednostajnienia i powiązania pracy z zamierzeniami PUWF.

Wszelkie pomoce są udzielane przez Okręgowy Urząd w granicach rozporządzalnych środków w rozmiarach niezbędnych.

Wykonując zarządzenia władz przełożonych, dotyczące utrzymywania kontaktu z organizacjami sportowymi i ogólnej opieki, przedstawiam zarządom organizacyj sportowych następujące projekty, których celem będzie pogłębienie i uzgodnienie pracy wśród organizacyj sportowych okręgowych oraz w terenie, m. in. przez:

1) zorganizowanie i utworzenie Rady Sportowej, której zadania byłyby następujące:

a) opieka szczegółowa nad sportem społecznym i jego potrzebami,

b) uzgadnianie współpracy ze związkami sportowymi pod względem wykorzystania instruktorów do zapraw, urządzeń sportowych, oraz organizacji imprez,

c) troska o instruktorów i trenerów dla poszczególnych organizacyj.

d) opracowanie planowych projektów rozbudowy urządzeń sportowych,

e) przedstawiania postulatów, dotyczących potrzeb organizacyj sportowych kompetentnym władzom,

f) organizacja opieki lekarskiej wewnątrz związków sportowych,

g) troska o nasilenie imprezami ogólno - polskimi i międzynarodowymi,

h) organizacja propagandy sportu wśród szerokich warstw społeczeństwa,

i) troska o gromadzenie funduszów i odpowiedni ich rozdział,

j) szerzenie kultury sportowej na boiskach i stadionach.

Co do samej organizacji Rady Sportowej projekty moje idą w dwu alternatywach:

Całość prac Rady Sportowej byłaby uzgadniana i omawiana z Okręgowym Urzędem WF na wspólnych konferencjach. Kwestią do omówienia jest regulamin Rady Sportowej, przy czym przewiduję ścisły kontakt z prasą, radiem i Polskim Związkiem Turystycznvm".

Higiena wsi pomorskiej

Potrzeba coraz więcej ośrodków zdrowia

Troska o zdrowie publiczne leży na sercu wszystkim. W akcji, mającej na celu podniesienie zdrowotności po wsiach, zajmuje niepoślednie miejsce Polski Czerwony Krzyż. Pomaga do utrzymania ośrodków zdrowia przez opłacanie pielęgniarek, szkolenie ich, dalej organizuje nowe ośrodki z przychodniami przeciwgruźliczymi, przeciwjagliczymi, przeciwwenerycznymi i stacjami Opieki nad Matką i Dzieckiem, prowadzi kursy ratownictwa sanitarnego dla mężczyzn i kobiet, propaguje higienę przez wydawanie tanich broszur uświadamiających ludność wiejską i miejską o chorobach i ich zwalczaniu, o zachowaniu się w czasie wojny gazowej i lotniczej.

Według rocznika statystycznego w Polsce, zdrowotność u nas w świetle cyfr — w porównaniu z innymi państwami Europy — nie przedstawia się zbyt pomyślnie. Co do ilości zgonów na gruźlicę narządów dróg oddechowych zajmujemy pierwsze miejsce a 3-cie wogóle co do liczby zgonów łącznie z innymi chorobami. Mniejszą ilość zgonów niż Polska na 10 tysięcy mieszkańców mają Włochy, Czechosłowacja, Austria, Belgia, Anglia, Szwecja, Niemcy i Holandia. Podczas gdy w Polsce ilość ta wynosi 150, na dziesięć tysięcy, to w Niemczech 115 a w Holandii tylko 90.

Walkę z chorobami, zabiegi i porady przeprowadzają na Pomorzu Ośrodki Zdrowia. Przychodni przeciwgruźliczych mamy na Pomorzu 31, przeciwjagliczych 25, stacyj Opieki nad Matką i Dzieckiem 46, przychodni przeciwwenerycznych 13, w tych liczbach pełnych Ośrodków Zdrowia, obejmujących wszystkie działy 24.

Polski Czerwony Krzyż opłaca pielęgniarki w ośrodkach zdrowia; w Kościerzynie. Łobżenicy, Mroczy, Skarszewach i w Wejherowie. O zorganizowanie nowych ośrodków bądź o przydział pielęgniarek starają się jeszcze oddziały bądź Koła P. C. K. Brześć Kujawski, Chełmża, Chodzież, Czersk, Dąbrowie Biskupie, Gniew, Gdynia, Hel, Jaksica, Kartuzy, Lipno, Libusz, Mogilno, Nakło, Puck, Rumia - Zagórze, Sępolno, Starogard, Tuźnice i Wysoka.

Wydatki Polskiego Czerwonego Krzyża na ten dział pracy wyniosły: w r. 1936 4560 złotych a w bieżącym roku w 3-ch kwartałach już 4978 zł, szkolenie sióstr pogotowia sanitarnego w r. 1936 — zł 2600, kursy ratownictwa sanitarnego w r. 1936 zł 15,650.

Ile dobrego może zrobić Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, czy Ośrodek Zdrowia niech mówią cyfry, wzięte tylko z jednej miejscowości Pomorza. Łobżenicy:

porad lekarskich udzielono 286 dzieciom, higienistka odwiedziła w domu 764 chorych, wydano dzieciom 120 litrów tranu 160 kilogramów cukru, 3776 litrów mleka, 25 kg mąki, 63 obiady. W przychodni przeciwjagliczej leczono 64 chorych, udzielono 474 porad, 79 frotaży i 351 małych zabiegów, — higienistka odwiedziła 45 razy ośrodki jagliczе. W przychodni przeciwgruźliczej leczono 21 chorych, udzielono 60 porad lekarskich, badano 12 wypadków stycznych, higienistka była u 76 chorych. Na terenie działalności tego Ośrodka Zdrowia zamieszkuje 2500 ludności miejskiej i 11 tysięcy wiejskiej.

Tworzenie now. Ośrodków Zdr. to sprawa niezmiernie ważna dla państwa i społeczeństwa. Jeśli się mówi o podciągnięciu Polski wzwyż to trzeba jasno powiedzieć, że tylko wtedy to uskutecznimy, jeśli działalnością nasza obejmiemy szerokie masy ludu wiejskiego. A jakże wymownie brzmi jedno ze sprawozdań Ośrodka Zdrowia, nadesłane do zarządu okręgu P. C. K. — będące niejako aktem oskarżenia społeczeństwa:

„Badając w kilku rodzinach dzieci, urodzone przed rokiem 1929 i po tej dacie, uderza nas fakt, że dzieci starsze były zdrowsze, rosłe i nie wykazywały śladów chorób przebytych w niemowlęctwie, natomiast młodsze dzieci były karłowate, zniekształcone krzywicą i umysł. mało rozwinięte".

Na tym tle jasno dopiero przedstawia się działalność Polskiego Czerwonego Krzyża, niosącego zarówno pomoc lekarską jak i starającego się o dożywianie biednych. Tutaj podkreślić trzeba wielkie zrozumienie i ofiarność dla tej sprawy wybitniejszych jednostek. Najczęściej spotykane choroby dzieci to wychudzenie z braku pokarmu, wyniszczenie i niedokrwistość, anemia, limfatyzm, przyrost gruczołów, wysięk i zołzy, krzywica i nerwowe.

Polski Czerwony Krzyż wydaje również broszury, które winny się znaleźć w każdym domu a przede wszystkim w świetlicach, czytelniach i bibliotekach, dotyczące higieny. Tanie broszury w cenie 15 groszy za 1 egzemplarz można nabyć w zarządzie okręgu P. C. K. przy ul. Mickiewicza 2/4.

Pierwsze zebranie dyskusyjne OZN w Chojnicach

Aby w Polsce wszystkim było dobrze — i tak jak wszyscy tego chcemy

W Chojnicach odbyło się w sobotę wieczorem w hotelu Urbana pierwsze dyskusyjne zebranie miejskiego oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego, na które przybyli licznie członkowie i sympatycy Obozu. Przewodniczył p. burmistrz Sieracki, który w prostych słowach rzucił hasło naszej pracy dla Polski: **„odrzucając błędy przeszłości na gruncie sprawiedliwości społecznej nową lepszą Polskę w codziennym trudzie wykuwać!"**

Dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący poseł Stamm. Odpowiadając na często stawiane pytanie, dlaczego tworzy się Obóz Zjednoczenia Narodowego? naszkicował rozwój zgubnego partyjnictwa aż do czasów obecnych. Przechodząc następnie do nakreślenia sytuacji politycznej, w jakiej powstał Obóz Zjednoczenia Narodowego powtórzył programowe słowa O. Z. N.: **Polska nie może być ani szlachecką, ani chłopską, ani robotniczą, lecz musi być narodowa czyli musi złączyć wszystkie stany w miłości Ojczyzny.** Wszystkie zaś dotychczasowe partie były i są pozornie lub otwarcie **ugrupowaniami klasowymi,** podczas gdy najważniejsze dobro Ojczyzny wymaga skupienia **wszystkich sił żywotnych i twórczych w narodzie.** Jako przykład konkretnego realizowania głoszonych idei podał mówca **współpracę społeczeństwa chojnickiego spod znaku O. Z. N. z Hrubieskim i O. Z. N.** w walce o usunięcie przewagi żydowskiej w życiu gospodarczym Polski.

W wywiązanej następnie gorącej i przepojonej gorącym patriotyzmem dyskusji, liczni mówcy dawali wyraz swemu zadowoleniu i nadziejom, związanym z konsolidacją społeczeństwa. W silnych słowach potępiono też **szkodliwość antagonizmów dzielnicowych** i wyrażono żądanie uznania **równowartościowości każdego obywatela bez zwracania uwagi na jego pochodzenie.** Gorąco także oklaskiwano słowa przew. oddziału wiejskiego p. Jagodzińskiego, który w serdecznych słowach mówił o współpracy wsi z miastem dla ogólnego dobra.

Porozumienie w sprawie odcinka granicznego

W dniach 25 i 26 bm. odbyło się w Grudziądzu posiedzenie mieszanej komisji dla drugiego odcinka granicy polsko-niemieckiej. Delegacji niemieckiej przewodniczył wiceprezydent rejencji w Kwidzyniu, p. Johannes Wehrmeister, na czele delegacji polskiej stał naczelnik wydziału urzędu wojewódzkiego w Toruniu, p. Seweryn Cichalewski, który przewodniczył obradom.

Po konferencji spisane zostały protokuły w języku polskim i niemieckim. Sekretarzował i prowadził protokół p. referendarz Władysław Dziewulski, kierownik oddziału urzędu wojewódzkiego w Toruniu.

Dawna katedra w Chełmży

wymaga konserwacji

Dnia 26 bm. odbyła się w Chełmży komisja przy udziale naczelnika wydziału urzędu wojewódzkiego inż. Marynowskiego, konserwatora mgr. Chyczewskiego oraz inż. arch. Wojciechowskiego. — Komisja ustaliła, iż jeszcze przed nadchodzącą zimą należy zabezpieczyć żebrowe gotyckie sklepienia dawnej katedry, na których widoczne są zacieki, niszczące średniowieczną bogatą polichromię znakomicie dochowaną w całych sklepieniach i będącą unikatem na Pomorzu. Prace konserwacyjne podjęte zostaną niezwłocznie.

Obecny kościół farny w Chełmży, pochodzący z 13—14 wieku był do r. 1824 katedrą diecezji Chełmińskiej. Należy on do najbardziej wartościowych zabytków na Pomorzu.

Reflektorem przez Pomorze

Dziwy pokoi umeblowanych

Okna mnóstwa domów Torunia bielą się od kart z ogłoszeniem: „Pokój meblowany z utrzymaniem lub bez od zaraz". Mój przyjaciel z Poznańskiego nie długo myśląc wynajął sobie taki pokój przy głównej ulicy, Szerokiej (ta Szeroka nie ma 25 kroków szerokości). Na piętrze i u wdowy, co ma chleb gotowy. Panie „Hebamme". Pokoik ponoć cacko. Łóżko, leżanka obraz ręcznie malowany, dywaniki, dwie lampy, stół i fotele, szafa — lecz tylko do połowy (bo reszta zapchana ubraniami letnimi pani domu). Cena: 60 złotych miesięcznie z góry. — „Przecież to śródmieście, proszę pana. Co za widok! O! tramwaje, taksówki, ludzie na chodnikach...". Opał, światło, śniadania nadto rachowane osobna. Po podróży człekowi w łóżku się nie nuży. Spał Jasio twardo do południa. Powitała go pani z miną chmurną. — „Bo proszę pana, u mnie tak długo spać nie można. Służąca ani myśli tak długo czekać na porządkowanie"... Na drugi dzień, kiedy pan Jaś chciał skorzystać z łazienki pani zmierzyła go wzrokiem wampira: — Co, w tej wannie, w której ja się kąpię, moje dzieci i piesek?!". Po powrocie z zajęć, otwierająca mu drzwi służąca poleciła chwilkę zaczekać z wejściem do wynajętego i opłaconego pokoju. Powód? Pani tam właśnie się przebiera! Wieczorem podobnież Powód? Bo syn pani, który jest w 8-mej klasie, uczy się tam z kolegami. Chłopaczyska rozparci na fotelach nadymili niemożliwie, niektórzy grzebali w porozkładanych papierach osobistych pana Jasia, odczytując korespondencję itd.

Następnego dnia — przy wejściu do pokoju służąca, niczym semafor kolejowy na „stój" — wjazd do stacji zamknięty. Bo? — „Pani ma gości i właśnie piją teraz razem z panią w „tym pokoju kawkę". W rzeczywistości była jedna pani z córką i pani dokonywała oględzin zwykłych jej zawodowi. Jasia omal nie rozsadziło. Stało się to dopiero nazajutrz, kiedy krótko po 8-mej rano zbudziło go gwałtowne dobijanie do drzwi. Co się stało — „No jak to śpisz pan jeszcze? To przecież skandal, aby młody człowiek tak długo wylegiwał się. Za chwilę do mnie przyjdą panie i ja potrzebuję pokoju!..."

Jaś wyprowadził się od wiedźmy, zapewniającej, że w całym Toruniu jest jak u niej, że sublokator nigdzie tu nie rozporządza swym mieszkaniem, że odnajmuje się tylko „kulturalnym", którzy nie mają pretensyj do łazienki i nie robią grymasów gdy w ich pokoju posiedzą sobie chłopcy albo sama pani, że wreszcie żyją jak „Pan Bóg przykazał" i niczyich wizyt nie przyjmują (oczywiście za dnia, bo wieczorem byłby to już arcyskandal!).

Swiecie

— **Obywatelski powiatowy komitet pomocy zimowy** powołano do życia na zebraniu w środę, dnia 16 bm. w sali posiedzeń Rady Powiatowej, pod przewodnictwem p. starosty Cwinarowicza który przy tym dał krótki pogląd na ubiegłoroczną akcję pomocy, jaką złożyło społeczeństwo powiatu świeckiego w gotówce i w naturaliach w łącznej kwocie przeszło 46.000 złotych. Komitet wojewódzki przekazał około 25.000 zł. Z doraźnej pomocy skorzystało 2.450 osób, ponadto dożywiano dzieci szkolne. W tej akcji nie zaliczono pomocy z jaką spieszyły bezrobotnym i ich rodzinom organizacje charytatywne w Świeciu, Nowym i Osiu. Do wydziału wykonawczego zostali wybrani pp.: rejent Brzeski jako przewodniczący, ziemianin Różycki zastępca, wicestarosta Prokopowicz sekretarz. Ruciński skarbnik, Fenske zast., ks. radca Konitzer i wójt prof. Pudełko jako członkowie. Ponadto wybrano przewodniczących i ich zastępców dla poszczególnych sekcyj; przewodniczącym sekcji organizacyjno-propagandowej jest p. Karasiewicz, zast. p. Tomasik, sekcji pieniężnej pp. dyr. Donarski, zast. Kowalski sekcji materiałowej pp. burm. Słabęcki, zast. p. dyr. Mrozek. Komisja rewizyjna składa się z pp. Titenbruna z Przysierska, Grodzickiego z Kawęcina, Wesołowskiego, Posta i Szymańskiego ze Świecia.

„Tysiąc Walecznych" — „czwarty Pułk"

O popularności powstania listopadowego za granicą świadczą liczne pieśni, pisane przez obcych na cześć Polaków. Jedną z nich jest: „Die letzten Zehn vom 4-ten Regiment" — „Ostatnich dziesięciu z 4-go pułku", napisana przez poetę niemieckiego Juliusza Mosena. Muzykę dorobił P. Müller a partyturę pieśni na chór męski wydała firma Jan Andre w Offenbachu nad Menem. Przekład tej pieśni znany u nas pod nazwą: „Tysiąca Walecznych" — J. Kamińskiego nie był dostosowany do melodii niemieckiej, śpiewanej w młodości nawet przez samego Bismarcka. Obecnie zamieszczamy przekład pióra prof. Stanisława Steczka, podłożony pod słowa niemieckiej melodii (przyp. Redakcji).

STANISŁAW STECZEK.

„CZWARTY PUŁK"

Tysięczny hufiec przysiągł wśród modlitwy:
Ni strzał nie padnie, idziem w święty bój!
Doboszu bij, czas ciągnąć już do bitwy,
Atak, bagnetem tylko wroga kłuj!
Wspomni Warszawa — każdy polski próg:
Z serdecznym żalem zawsze Czwarty pułk.

Gdy pod Grochowem szedł w zapasy krwawe
Nasz huf braterski — nie padł żaden strzał,
A wróg wziął wściekły w Olszynce odprawę,
Z bagnetem w ręku pułk jak granit trwał.
Pyta stolica komu spłacić dług?
Któż walczył tam? To wierny Czwarty Pułk!

Tam w Ostrołęce armatnich gardzieli
Tysiąc — zionęło piorunową stal,
Myśmy bez trwogi wykrzesać umieli
Bagnetem drogę przez wał wraży w dal!
Pyta się miasto armat słysząc huk:
Któż tam się krwawił? To był Czwarty Pułk!

Choć wiele dzielnych serc męskich zadrżało,
Myśmy z bagnetem szli w śmiertelną toń,
Choć przeznaczenia grom druzgotał ciało,
Nie dała strzału nawet jedna broń.
Gdzie Wisła wodę z krwawych zbiera strug,
Do morza niosąc, — tam był Czwarty Pułk!

Przekleństwo! — Wolność w świętej grzebią ziemi,
Ach nie pytajcie, kto nam kopał grób,
Niech giną wszyscy niewolą spodleni,
W Polsce się rany świeże krwawią znów.
Lecz komuż serce ostrzej rani głóg,
Kto krwią siał pola? — To my, Czwarty Pułk!

Żegnajcie bracia, coście z wrażej ręki,
W oczach nam padli, jako ścięty plon,
My żyjem jeszcze, kres nie nadszedł męki,
Na walkę w Polsce nieraz zabrzmi dzwon.
Lecz nas ostatnich niechaj dobry Bóg
Zawezwie rychło tam — gdzie Czwarty Pułk!

Żegnaj nam Polsko! Dziesięciu tułaczy
W kraj pruski zdąża wśród gradowych chmur
W milczeniu głuchym, wzrok pełen rozpaczy,...
„Kto idzie, stój!" — brzmi, to banicji mur!
Więc pierwszy rzekł: „Dziś gna nas z Polski wróg,
Dziesięciu, — reszta — to nasz Czwarty Pułk!

(Przedruk bez zezwolenia autora wzbroniony!)

Przekład dotychczasowy oparto na melodii marsza napoleońskiego: „Pamiętasz, mówił rotmistrz do żołnierza".

Zaświadczenia o kupnie czeków turystycznych

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra", instytucjami bankowymi, upoważnionymi do wystawiania dla uzyskania paszportów zaświadczeń o kupnie czeków turystycznych (włoskich i rumuńskich) są: Państwowy Bank Rolny, Bank Zachodni, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Towarzystw Spółdzielczych (tylko do sprzedaży czeków włoskich), Bank Francusko - Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Powszechny Bank Związkowy, Powszechny Bank Kredytowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Handlowy w Warszawie, P. K. O., Bank Amerykański w Polsce oraz oddziały tych banków.

LISTOPAD 29 Poniedz.

KALENDARZYK
Poniedziałek 29. 11. — Saturnina
Wtorek 30. 11. — św. Andrzeja, Justyny

Z miasta

— **Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum** Kupieckiego zwraca się do Polskiego Kupiectwa z apelem przyjęcia na praktykę kupiecką w okresie przedświątecznym i świątecznym uczniów i uczennic zakładu. Zgłoszenia przyjmuje dyrektor zakładu, tel. 16-61.

— **Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska**, ul. Konarskiego 5, urządza cykl pokazów gospodarczych:

1) Pieczenie pierników, dnia 10 grudnia br.;

2) Lukrowanie pierników i pieczenie strucli, dnia 17 grudnia br. Początek o godz. 17. Wstęp 50 groszy.

— **Cieszcie się dzieci.** W niedzielę, 5 grudnia br. o godz. 16 odbędzie się w sali restauracji „Pod Lwem" wielka impreza dla dzieci: „Mikołajki".

Na program tej atrakcyjnej imprezy złożą się: scenki, tańce popisowe i deklamacje w wykonaniu dzieci z 4 przedszkoli ZPOK., korowody, zabawy zbiorowe pod kierownictwem pań przedszkolanek itp. Wszystkie dzieci będą obdarowane przez „Św. Mikołaja" słodyczami.

Orkiestra, loteria fantowa i słodki bufet. Wstęp 30 i 45 groszy.

Zysk na przedszkola ZPOK dla dzieci najbiedniejszych i bezrobotnych rodzin. Wszystkie dzieci m. Bydgoszczy zapraszamy serdecznie na „Mikołajki" i szykujemy dla nich niespodzianki. Podarunki rodziców i opiekunów prosimy składać w dniu imprezy przy kasie.

— **Miesięczne bilety tramwajowe i autobusowe** nabyć można w biurze Tramwajów przy ul. D-ra Em. Warmińskiego 8 (pokój 1) w czasie od godz. 8—13-tej względnie w Bydgoskim Oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis" przy ul. Dworcowej 2 w czasie od godz. 9—19-tej.

— **O chorobach zakaźnych wśród młodzieży.** Koło Rodzicielskie przy gimnazjum im. M. Kopernika w Bydgoszczy w trosce o należytą opiekę domu nad zdrowiem dzieci, urządza szereg wykładów dla rodziców z dziedziny higieny. Pierwszy wykład odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. o godz. 18-tej w auli gimnazjum im. Kopernika. Mówić będzie p. dr. Mieczysław Nowakowski, lekarz miejski: O chorobach zakaźnych wśród młodzieży i sposobie ich zwalczania przez dom i szkołę. Rodzice z innych zakładów szkolnych mile widziani. Wstęp bezpłatny.

— **W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy** — w oddziale Porządku Publicznego złożono następujące znalezione przedmioty: torebkę damską z zawartością, tekę skórzaną z zawartością, portmonetkę z zawartością, pieniądze, okulary, pończochę damską i indyczkę. Prawo własności należy zgłosić w wymienionym Urzędzie, ul. Grodzka 25, pokój 18.

— **Jeszcze głodne dzieci.** Wiele jeszcze biednych dzieci w naszym mieście pozostaje bez ciepłej strawy. Kto zlituje się i przyjmie dziecko cierpiące nie zasłużoną nędzę w dom na obiad. Zgłoszenia przyjmuje B. O. „Caritas", ul. Gdańska 20 (tel. 22-92).

— **Licytacja w lombardzie.** Dnia 13, 14 i 15 grudnia 1937 r. o godz. 9-tej począwszy, odbędzie się licytacja zastawionych, a niewykupionych wzgl. nieprolongowanych zastawów do nr. 118056 w lokalu Oddziału Zastawniczego, Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy przy ul. Pocztowej (wejście na przeciw Głównego Urzędu Pocztowego).

Prolongat udzielać będzie się tylko do dnia 10 grudnia rb. Dnia 11. 12 rb. jak i w dniach licytacji, nie przyjmuje się nowych zastawów lub prolongat.

Zebrania — Odczyty

— **Zebranie radców sierót.** Roczne zebranie radców sierot tut. obwodu odbędzie się dnia 4 grudnia rb. o godz. 10-tej w gmachu Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sala rozpraw karnych, pokój nr. 36 II piętro.

Dzień w Bydgoszczy

Fatalne skutki nieostrożnej jazdy

Ofiara wypadku straciła obie nogi. — Sprawcy skazani na karę po 7 mięs. więzienia

Przed Sądem Okręgowym rozegrał się epilog smutnego w swych konsekwencjach wypadku, jaki się wydarzył dnia 14 września w Bydgoszczy.

Przy zbiegu ulic Dworcowej i Gamma tuż przed gmachem Banku Gospodarstwa Krajowego taksówka kierowana przez szofera Kazimierza Lesińskiego i zdążająca w stronę dworca wpadła na chodnik, gdzie stała 26-letnia Witkowska. Taksówka nie mogła wyminąć nadjeżdżającego z przeciwnej strony samochodu ciężarowego, kierowanego przez szofera Józefa Probego. Skutki wypadku okazały się straszne. Nieprzytomną kobietę odwieziono do szpitala, gdzie musiano jej amputować obie nogi.

Obaj szoferzy: Lesiński i Probe uznani zostali winnymi wypadku i skazani każdy na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Z sali sądowej

Kłonica jako argument w sprzeczce...

Pół roku więzienia za zbytnią popędliwość

Bydgoski Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Margoninie rozpatrzył sprawę Romana Antczaka z Borówek, oskarżonego o to, że uderzył w sprzeczce kłonicą niej Lukę, który odniósł poważne obrażenia i przez pół roku się leczył.

Sąd skazał Antczaka na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Znakomity alpinista angielski p. Hugh Ruttledge w Polsce



W dniu 22 bm. w audytorium Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie wygłosił odczyt p. t. „Próby zdobycia szczytu Mont Ewerest" znakomity alpinista angielski p. Hugh Ruttledge, kierownik wypraw angielskich na Mont Ewerest w latach 1933-36, jedyny dotychczas europejczyk (wraz ze swą małżonką), który wszedł na szczyt góry Świętej w Tybecie, odznaczony przez rząd angielski najwyższym odznaczeniem za zasługi naukowe „Medalem Odkrywcy". Na zdjęciu naszym p. Hugh Ruttledge podczas prelekcji, której przysłuchiwało się 2 tysiące słuchaczy, m. inn. ambasador angielski Kennard, profesorowie Uniwersytetu z rektorem na czele, oraz wybitni uczeni i taternicy polscy.

„Kultura" studentów litewskich

Wychodzący w Kownie „Dzień Polski" ogłasza pełny tekst uchwał wiecu studenckiego, skierowanych przeciw Polakom. Uchwały te domagają się m. in. zakazania działalności organizacyjnej studentom Polakom, zamknięcia organizacyj studentów Polaków, zniesienia wszystkich działających jeszcze na Litwie polskich instytucyj gospodarczych i kulturalnych, usunięcia z Kowna tych, którzy mówią po polsku na ulicach i w urzędach i t. p.

Pakt antykominternowski na falach eteru

Berlin. Z okazji uroczystego obchodu rocznicy podpisania niemiecko - japońskiego paktu antykominternowskiego, wygłosili wczoraj o godz. 12-tej minister Rzeszy dr. Goebbels przed mikrofonem w Berlinie i japoński minister komunikacji Nagai przed mikrofonem w Tokio przemówienia transmitowane przez wszystkie rozgłośnie niemieckie i japońskie.

„Czystka" trwa

Generał Rink aresztowany w Moskwie

Tokio. Agencja japońska Domei donosi, że generał Iwar Rink, do niedawna sowiecki attache wojskowy w Tokio, został aresztowany w Moskwie. Generał Rink został odwołany z Tokio do Moskwy w końcu września rb. i tam spotkał go ten sam los jak wielu innych dygnitarzy z sowieckiej służby dyplomatycznej.

Zwłoki Mac Donalda zostaną spalone

Londyn. Krążownik brytyjski „Apollo" przybył wczoraj rano do Plymouth. Na pokładzie statku znajduje się trumna ze zwłokami b. premiera Ramsaya Mac Donalda. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dziś w Westminster Abbey, po czym zwłoki męża stanu zostaną spalone, a urna z prochami przeniesiona do Lossiemout, miejscowości rodzinnej zmarłego.

Nowy reżim w Brazylii w walce z komuną

Policja w Rio de Janeiro skonfiskowała kilka dzienników, uprawiających propagande komunistyczną. Aresztowano 7 komunistów, członków hiszpańskiego komitetu republikańskiego. Aresztowani posiadali radiostację nadawczą.

Przed uznaniem rządu gen. Franco

Polska wyśle swego przedstawiciela dyplomatyczn. do Salamanki

Paryż. Jak donoszą z Salamanki, rządy polski i jugosłowiański wszczęły rokowania z rządem powstańczym, celem ustanowienia swych przedstawicielstw dyplomatycznych w Salamance. W dobrze poinformowanych kołach politycznych twierdzą, że w najbliższym czasie nastąpi de jure i de facto uznanie rządu gen. Franco ze strony kilku państw południowo-amerykańskich.

Komenda policji i urząd śledczy tel 27-00.

Straż pożarna tel. 06.

Pogotowie ratunkowe tel. 26-15 i 26-16.

— **Nocny dyżur aptek.** Od dnia 29 listopada do 5 grudnia pełnią: apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 3994 i apteka pod Lwem ul. Grunwaldzka 37, tel. 3191.

Z Teatru Miejskiego

— **Dziś w poniedziałek ostatni raz „Emilia Plater"** T. Kończyńskiego.

REPERTUAR KIN.

APOLLO: „Skrzydła nad Honolulu".
BAŁTYK: „Dzisiejsze czasy" z Charlie Chaplinem i kolorowy nadprogram.
KRISTAL: „Szesnastolatka" w roli gł. **Lili Dagover** i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Rose Marie", w gł. rolach Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy i nadprogram.
KAPITOL: „Szarża lekkiej brygady" i „Wszystko na wesoło".
ADRIA: „Trójka hultajska" i nadprogram.

Pielęgnowanie urody

Miło nam podzielić się z Szan. Czytelniczkami wiadomością, że Delegatka Naukowa Université de Beauté „Cédib" w Paryżu, p. Helena Szymańska, po powrocie z Paryża, zatrzyma się w Bydgoszczy dn. 29 i 30 bm. (poniedziałek i wtorek), gdzie w „Hotelu pod Orłem" udzielać będzie bezpłatnych porad kosmetycznych. Bezpłatne zaproszenia wydają chętnie wszystkie większe drogerie i perfumerie.

Od Wydawnictwa

Z powodu nie zawinionych przez nas przeszkód natury technicznej numer dzisiejszy ukazuje się ze zmniejszoną ilością lokalnych wiadomości. Dzisiejszy ich brak postaramy się Szan. Czytelnikom wynagrodzić w n-rze jutrzejszym i następnych.

Szajka autorów oszczerczych ulotek

Białogród. W ostatnich czasach władze w Jugosławii stwierdziły kilkakrotnie, że nieznani ludzie rozszerzają ulotki, w których podają różne kłamstwa w celu zakłócenia spokoju i wzburzenia umysłów ludności. Prefektura policji wszczęła dochodzenie celem wykrycia autorów tych ulotek i położenia kresu ich działalności. Śledztwo ustaliło dotychczas, że ulotki były dziełem dr. Czurowicza, byłego profesora Uniwersytetu Maistorowicza, urzędnika towarzystwa ubezpieczeń Uksanowicza i urzędnika Jeszicza. Policja wykryła powielacze oraz ustaliła tożsamość osób, które kolportowały ulotki. Wszyscy, którzy brali udział w redagowaniu lub kolportowaniu ulotek zostali aresztowani.

Gen. Franco o stosunkach handlowych Hiszpanii z Anglią

Londyn (PAT.) Nowomianowany przedstawiciel rządu gen. Franco udzielił przedstawicielowi agencji Reutera wywiadu, w którym m. in. wyraził zadowolenie z powodu wznowienia w drodze oficjalnej ożywionych ongi angielsko-hiszpańskich stosunków handlowych. Ks. Alba oświadczył m. in.: Anglia może być pewna, że Hiszpania, powstająca do życia pod sztandarami gen. Franco, pragnie pokoju z Anglią i z całą Europą. **Jej jedynym wrogiem jest bolszewizm.**

Kultura bez żydów

Na zebraniu „Izby Kultury", w którym wziął udział Hitler, minister Goebbels wygłosił dłuższe przemówienie o silnych akcentach antysemickich. „Usunęliśmy — ze sfery niemieckiego życia kulturalnego bez większych wstrząsów Żydów. W żadnym dzienniku niemieckim nie pisze ani jeden Żyd, na żadnej scenie nie występują Żydzi w żadnym filmie nie pracują Żydzi, a pomimo to dzienniki wychodzą, teatry są zapełnione, jak nigdy dotąd, filmy mają wielkie powodzenie".

10 tysięcy szczurów na płonącym stosie

W Braili (Rumunia), w ramach „Tygodnia tępienia szczurów" spalono na stosie 10.000 szczurów.

Jakie są główne przyczyny katastrof samochodowych?

„Choroba limuzynowa"

Ileż to razy znawcy sądowi w żaden sposób, mimo skrupulatnych badań, nie mogą wykryć przyczyny katastrofy samochodowej, nie mogą znaleźć usprawiedliwienia jakiegoś nierozważnego a niczym nieumotywowanego kroku skądinąd znanego z trzeźwości kierowcy, który spowodował katastrofę. Zwala się wówczas winę na zaniedbania techniczne, lecz bez przekonania, bo brak najczęściej do tego podstaw.

Sprawą tych katastrof samochodowych zawinionych niewątpliwie przez kierowców, a niczym na pozór nieumotywowanych, zajęli się ostatnio lekarze niemieccy. Wstępne obserwacje przekonały badaczy, że **katastrofy, których przyczyn nie można było ustalić przytrafiają się niemal wyłącznie szoferom, kierującym samochodami zamkniętymi, a więc autobusami, limuzynami, a prawie nigdy kierowcom wozów otwartych.** Zaobserwowany szczegół stał się cenną wskazówką w dalszych badaniach. Poczynione obserwacje przekonały badaczy, że po dłuższej jeździe w samochodach krytych nie tylko szoferzy, ale również pasażerowie doznają zawrotów a nawet lekkich bólów głowy, przyćmienia przytomności, nudności, a nawet wymiotów. Początkowo kładziono te objawy na karb wstrząśnień, których poddostatkiem doznają pasażerowie. Obalił to przekonanie fakt, że ci sami ludzie po podróży samochodami otwartymi wolni byli od opisanych zaburzeń. Nie tu więc leży przyczyna.

Lekarze. Hasse i Fischer, podeszli do tego zagadnienia z innej strony. Czynnika wywołującego zaburzenia szukać zaczęli w powietrzu, wypełniającym zamknięte samochody. I znaleźli sprawcę. Okazało się, że jest nim tlenek węgla (CO). Ten niebezpieczny i trujący gaz, powstający w tym wypadku przy pracy motoru, wydala się normalnie przez rury wydechowe samochodu, ale w wozach starych pokaźne jego ilości przenikać mogą przez szczeliny do wnętrza samochodu. Analiza powietrza autobusów starszych typów wykazała, że tlenku węgla jest tam dwa razy więcej niż w wypełnionej przez wiele godzin przez publiczność sali kinowej lub teatralnej. Ponieważ tlenek węgla, pospolicie zwany czadem, ma właściwość chciwego łączenia się z krwią ludzką, a ściślej się wyrażając z hemoglobiną w czerwonych ciałkach krwi, z którą chciwiej się łączy niż tlen, stąd nie trudno wykryć w krwi jadących większą jego ilość.

Zespół objawów, wywołanych u szoferów długotrwałym oddychaniem powietrzem, zawierającym zwiększoną ilość tlenku węgla, badacze niemieccy nazwali **„chorobą limuzynową".** Może ona być z jednej strony przyczyną niejednej katastrofy, z drugiej zaś mieć fatalne następstwa dla kierowcy. Ciągłe oddychanie powietrzem z dużą domieszką tlenku węgla wywołuje anemię, osłabienie fizyczne, zawroty i bóle głowy, utratę pamięci itp. zaburzenia mogące uniemożliwić szoferowi na przyszłość dalsze poświęcanie się pracy zawodowej. Dlatego badacze radzą przeprowadzenie dokładnej kontroli autobusów i limuzyn, a w razie niejasnego wypadku przeprowadzanie analizy krwi szofera na zawartość czadu, którego nadmierna ilość może wytłumaczyć niejedną katastrofę.

Ak.

Żona powinna dzielić dolę swego męża nawet trędowatego

Pewien rzeźnik w Southampton w wieku 28 lat dotknięty został trądem. Lekarze skazali go na seperację na jednej z wysp w archipelagu malajskim, której klimat posiada właściwości lecznicze dla trędowatych.

Po pewn. czasie nieszczęśliwy mieszkaniec Southampton wyleczył się tak dalece, że choroba jego nie przedstawiała już niebezpieczeństwa dla otoczenia, przez pewien czas jednak musiał jeszcze pozostać na wyspie.

Ryszard Prey, takie jest nazwisko chorego, zwrócił się do swej matki oraz do żony z prośbą, by zechciały przyjechać na wyspę i obecnością swoją osłodzić mu przymusowy pobyt z dala od ojczyzny. Matka chętnie udała się w podróż, żona natomiast kategorycznie odmówiła pójścia za wezwaniem męża.

Sprawa narobiła rozgłosu. Zajęły się nią sądy angielskie. W pierwszej fazie choroby Prey'ego przyznano małżonce nieszczęśliwego, liczącej wówczas 22 lata, niewielką rentę z funduszów publicznych. Obecnie sąd w Southampton cofnął rentę, przyznaną żonie trędowatego, podkreślając w motywach swego wyroku że żona powinna pójść za mężem, nawet trędowatym.

Popłoch wśród Paryżan

W taksówce zostały... skorpiony

Fatalna przygoda spotkała w tych dniach profesora paryskiej Sorbony, gdy wracał z podróży badawczej z podzwrotnikowej Afryki. Roztargniony uczony przyjechał z dworca taksówką i po czasie stwierdził z przerażeniem, że przez zapomnienie zostawił w aucie swoją walizkę. Akurat znajdowało się w niej 6 klatek z rodziną żywych skorpionów, prawdziwie wspaniałych okazów z rodzaju jadowitych.

Paryżanie przez radio zostali ostrzeżeni o niebezpieczeństwie, jakie im grozi. Momentalnie ustał ruch taksówkowy. Następnego dnia zgłosił się niezwłocznie na policję szofer taksówki i przyniósł walizkę.

Niewiadomo kto więcej odetchnął, szofer skoro dowiedział się jakiego niebezpieczeństwa uniknął, czy profesor, który odzyskał swoje skorpiony.

Padające drzewo zabiło drwala

W Raciniewie, pow. chełmińskiego przy ścinaniu drzewa w lesie prywatnym p. Kazimierza Patza, wydarzył się tragiczny wypadek. Oto w czasie spuszczania ściętego drzewa — konar tegoż strzaskał głowę robotnikowi 20-letniemu Stefanowi Woźniakowi, który na czas nie usunął się z zagrożonego miejsca. Śmierć nieszczęśliwego nastąpiła na miejscu.

Obfite złoża gazu ziemnego wykryto w Małopolsce

Tarnów. W Przyborowie pod Dębicą natrafiono na stosunowo nieznacznej głębokości, na obfite złoża gazu ziemnego.

Odkrycie nastąpiło w czasie wierceń poszukiwawczych, przeprowadzonych przez firmę „Polmin".

Dalsze badania wykażą jak obfite są te złoża i czy będą one użyteczne dla centralnego okręgu przemysłowego.

Wybuch w latarni morskiej

Nantes. W miejscowości francuskiej Croisic w latarni morskiej wybudowanej na końcu długiego molo, sięgającego daleko w morze, nastąpił ogłuszający wybuch. Latarnia morska została całkowicie zniszczona. Ekspiozja spowodowana została wybuchem butli gazowej. Na szczęście podczas wybuchu latarnik był w swym domu w pobliżu wybrzeża morskiego.

Największy szmaragd

W londyńskim muzeum historii naturalnej znajduje się największy i najcenniejszy na świecie szmaragd „Devonshire". Jest to największy kryształ tego szlachetnego kamienia w postaci surowej. Znaleziono go w jednej z kopalń stanu Kolumbia. Kryształ ten został później kupiony przez cesarza brazylijskiego, który go po swej abdykacji przywiózł do Europy.

Przed rokiem nabył go znany arystokrata ks. Devonshire, który nadał mu równocześnie obecną nazwę. Książę zgodził się jeszcze w ciągu 3 lat wystawić na widok publiczny ten niezwykły okaz szlachetnego kamienia. Szmaragd ma 5 cm długości i waży 10 uncji. Strzeżony jest przez specjalnych detektywów.

Wiadomości w kilku wierszach

— **W Bukareszcie** ukazała się książka p. Georgescu pt. „Polonia". Jest to pierwsza książka w języku rumuńskim o naszym kraju. Autor tej pracy odbył dłuższą podróż po Polsce, zbierając materiał dla swojej książki.

— **W Niemczech** bawili dwaj wybitni Japończycy, wiceadmirał w stanie spoczynku i b. minister handlu, dr. Takuo Godo i pułkownik sztabu generalnego Takahashi. Prowadzą oni bardzo ożywioną akcję propagandową, uzasadniającą słuszność interesów japońskich w Chinach, stale podkreślając wspólnotę zamierzeń japońskich i niemieckich.

Programy radiowe

Poniedziałek, 29 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Bogurodzica". 6.20 Gimnastyka 6.40 Melodie polskie — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół: W rocznicę Powstania Listopadowego. 8.10— 11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Od warsztatu do warsztatu: W zakładzie fryzjerskim — audycja w opracowaniu Adama Galisa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13.00—15.30 Przerwa. (Patrz programy lokalne). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi Jerzy Kołaczkowski. 16.15 Koncert orkiestry wojskowej. 16.50 Pogadanka 17.00 „Ksiądz Grzegorz Mendel — znakomity biolog" — odczyt wygłosi prof. Adam Wodziczko. 17.15 Zapomniane pieśni w wykonaniu Mieczysława Saleckiego. Akomp. Władysław Raczkowski. 17.50 Pogadanka sportowa 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Melodie z polskich filmów — płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Dyskutujmy" — „Starzy i młodzi" — dyskusja grupowa. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Wigilia św. Andrzeja" — obrazek obyczajowy Fr Dominika z muzyką Michała Świerczyńskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 21.35 Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz. 21.55 Sylwetki kompozytorów polskich — XXVIII audycja. Stefan Marian Stoiński. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pogadanka aktualna. 18.25 Claude Debussy: Mała suita — płyty. 18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Polonezy, mazurki — płyty.

Wtorek, 30 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół: „O gałganku lnianym" — obrazek słuchowiskowy Haliny Rostafińskiej-Chojnowskiej. 11.40 Scherza symfoniczne (płyty). 11.75 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa: Koncert z płyt Dziennik południowy. „Pomoc zimowa" — audycja zbiorowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Przy kominku" — audycja dla dzieci starszych — w opracowaniu Józefa Sorokowicza. 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.15 Kwartet Schrammla (z Krakowa). 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Nad polską Dźwiną" — felieton Romana Mersona (z Łodzi). 17.15 Koncert solistów (ze Lwowa). 17.50 Zimowe śpiżarnie zwierząt — pogadanka — wygł. Zofia Stańczykiewiczowa (z Krakowa). 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel 18.25—18.30 Rezerwa. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni „Wróżba" — słuchowisko Stanisławy Miłkowskiej-Iwańskiej. 19.30 Recital śpiewaczy Maurycego Janowskiego. 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Wieczór krymski — pieśni narodowe i ludowe tatarów krymskich w wyk. chóru i orkiestry Związku Studentów Tatarów w Bukareszcie. Słowo wstępne i objaśnienia Edige Szynkiewicza (z Wilna). 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Raz to zamało" — najpiękniejsze melodie z listopada. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40—11.57 z utworów K. W. Glucka — płyty. 13.00 „Przybierze" — pogadanka rolnicza — wygł. Tadeusz Wróblewski 13.10—14.15 „Dla każdego coś ładnego" — płyty. W przerwie o godz. 14.00—14.10 Wiadomości z Pomorza i parę informacyj. 18.10 Program na jutro 18.15 Pieśni polskie w wykonaniu Julii Gorzechowskiej, akomp. E. Roesler. 18.35 „Herbata" — pogadanka — wygł. Helena Steinbornowa. 18.45 „Rozmowa ze słuchaczami" — przeprowadzi Stanisław Nowakowski. 18.55—19.00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Muzyka taneczna — transmisja z kawiarni „Dwór Artusa" Gra ork. M. Huzarskiego.

DOSTANIE ZŁOTY ZEGAREK

kto zarejestruje się jako 800-tysięczny abonent radiowy

Rośnie liczba abonentów radiofonii polskiej. Wedle obliczeń przybywa codzień od początku roku bieżącego przeciętnie po paręset nowych zgłoszeń na terenie całego kraju. W miesiącach zimowych przyrost codzienny jest znacznie większy.

Zważywszy, że na 1 listopada r. b. było w Polsce 770890 abonentów, należy oczekiwać, że dzień zarejestrowania 800-tysięcznego jest już bardzo bliski. Przyjął się już piękny zwyczaj, że osiągnięcie ważniejszych etapów rozwojowych upamiętnia Polskie Radio obdarzając swych abonentów cennymi upominkami.

Podobnie i teraz abonent, któremu przypadnie numer 800-tysięczny otrzyma piękny złoty zegarek.

„Sąsiad" abonenta 800-tysięcznego, a zatem abonent nr. 799.999 otrzyma srebrną papierośnicę.

Sąsiad z prawej strony — abonent nr 800.001 — dostanie imienną książeczkę oszczędnościową z wkładem 100-złotowym.

A więc kto jeszcze nie jest abonentem Polskiego Radia niech śpieszy do okienka rejestracyjnego w najbliższym urzędzie pocztowym, pamiętając, że 800-tysięczny numer zgłoszenia abonamentowego może przypaść każdemu i lada dzień.

Zawiadomienie.

Podaję do łaskawej wiadomości, Szan. Klienteli, że z dniem 27 listopada 1937 r.

przeniosłem moją drukarnię

z ulicy Puckiej **na ulicę Br. Pierackiego 4.**

Zarazem donoszę, że z dniem 1-go grudnia br.

otwieram przy drukarni

księgarnię, skład papieru i materiałów piśmiennych.

Moja 15-letnia praktyka w zawodzie graficznym i fachowe kierownictwo dają rękojmę solidnej i rzetelnej obsługi.

Prosząc nadal o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa pozostaję z poważaniem

Drukarnia i Księgarnia Alfonsa Patera

8186 **Wejherowo, ul. Br. Pierackiego 4.**

Wszelkie formularze dla urzędów i gmin stale na składzie.



Beczki i kadzie

dębowe o pojemności do 2000 litrów kupuje

Antoni Piliński

fabryka octu

Bydgoszcz 8164

Zawiadomienie.

8103

Po trzydziestu latach pracy społeczno-gospodarczej na terenie Gdańska i Kaszub, w zrozumieniu potrzeb rolnictwa tutejszego, **URUCHOMIŁEM** z dniem 22. XI. 1937 r.

w Wejherowie, przy ul. Wałowej nr. 16

Oddział mego przedsiębiorstwa zbożowego

W zakres działalności „oddziału" wchodzi

zakup i sprzedaż w każdej ilości:

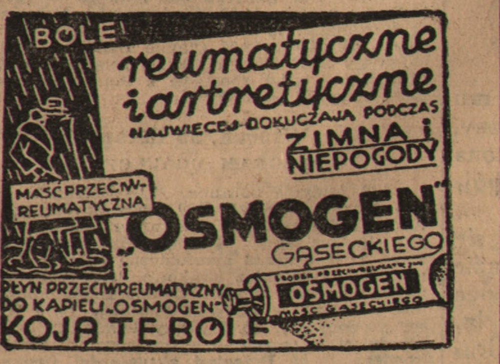
wszelkich ziemiopłodów, mąki, paszy, sztucznych nawozów, opału, artykułów budowlanych, maszyn i narzędzi rolniczych, wełny, nasion i t. p.

Moje długoletnie doświadczenie w branży, oraz fachowe kierownictwo „oddziału" dają pełną rękojmię sumiennej i solidnej obsługi.

Uprzejmie proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Bronisław Budzyński, Gdańsk

Oddział Wejherowo.



ZAWIADOMIENIE

Podajemy do łaskawej wiadomości Pań, że dziś w poniedziałek — dnia 29 b. m. i jutro we wtorek — dnia 30 bm.

delegatka nasza. p. HELENA SZYMAŃSKA

udzielać będzie w Hotelu „Pod Orłem" bezpłatnych porad kosmetycznych. 8183

Zaproszenia na bezpłatne porady otrzymać można we wszystkich pierwszorzędnych perfumeriach i drogeriach.

UWAGA: We własnym interesie prosimy o wcześniejsze rezerwowanie godzin.

Université de Beauté CEDIB Paris

39, Av. des Champs Elysés, 39.

Nr. II 1803/36

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 30 listopada 1937 r. o godz. 10 podpisany komornik sprzeda w drodze licytacji publicznej najwięcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu przy ul. Sobieskiego 20 u Sylwestra Murawskiego: kompletny gabinet męski: i to biblioteka orzech, stół okrągły, obrus 4 krzesła wyściełane, stolik dwupłytowy, kilim wełniany, para firan obraz w ramach, obrazy małe, para portierów, radioaparat komplet z głośnikiem, toaleta z lustrem, szafeczka, 2 stoliki nocne, lustro, pokój stołowy: bufet, pomocnik oszklony, naczynia szklane i różne inne przedmioty, oszacowane na łączną sumę 1.439,— zł, które oglądać można w czasie i miejscu wyżej podanym.

(—) **Michał Dobrzański**

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II w Grudziądzu.

Km. 1251/36, 1854/36 8176

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie rewiru I Stanisław Bartkowiak, mający kancelarię w Starogardzie przy ul. Skarszewskiej 23, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, pokój nr. 14 dnia 29 grudnia 1937 r. odbędą się sprzedaże w drodze publicznego przetargu następujących nieruchomości:

a) Km. 1251/36 o godz. 11-tej nieruchomość należąca do spadkobierców po śp. Janie Berendtcie, zast. przez kuratora adw. Bulińskiego Grabowo wykaz L. 118 o powierzchni 47.01,33 ha, składająca się z domu mieszkalnego, chlewu, stodoły krytej papą, stodoły krytej słomą i podwórza. Nieruchomość została oszacowana na sumę 25.720,— zł. Cena zaś wywołania wynosi 19.290,— zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości 2572,— zł.

b) Km. 1854/36 o godz. 10-tej nieruchomość należąca do Jana Węglikowskiego i tow. w Storogardzie karta 214, stanowiąca przedsiębiorstwo handlowe, składająca się z domu mieszkalno - handlowego, warsztatu piekarskiego i rzeźnickiego, domu czynszowego wraz z przybudówkami oraz chlewików i ustępów. Nieruchomość została oszacowana na sumę 25..000,— zł. Cena zaś wywołania na II licytacji wynosi 16.666,— zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości 2.500,— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, ul. Kościuszki 30, pokój nr. 28.

Biorący udział w licytacji muszą przedłożyć zezwolenie właściwej władzy na nabycie nieruchomości.

Starogard, dnia 24 listopada 1937 r.

(—) **Stanisław Bartkowiak**

Komornik rewiru I-go.

TORUŃ

Złoto stare i używane przedmioty ze złota kupuje **Cz. Lipczyński** Toruń, Król. Jadwigi 18, telef. 25-10. 7246C

Persil

oryg. paczka tylko 67 gr. **Hurtownia Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. 7716C

Teraz

taniej bo jest po sezonie, sprzedaję tapety i artykuły pokrewne. HURTOWNIA DROGERYJNA **T. Rzymkowski**, Toruń, Szeroka 43. telefon 1923. 7603C

ECHO

radioodbiorniki najnowsz. typów. **E. SIWIEC**, Toruń, Żeglarska 31. 7383C

Chorzy

mamy skuteczne zioła lecznicze. **Hurtownia Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. 7717C

Najlepszym i najtańszym oświetleniem dla rowerów jest

dynamo

Na dogodne spłaty poleca **„Elektra"** Toruń, Chełmińska 4. 7905Ck

Nafta

silnopłomienna 1 litr. tylko 37 gr. **Hurtownia Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. 7718C

Chirurgiczne

opatrunki, opaski, irygatory solidne. **Hurtownia Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. 7715C

Winogrona

okazja, 1/2 kg. 1.00 zł, bardzo słodkie poleca **W. Łuniewicz** Toruń, Chełmińska 4. 7881C

Dobra kawa i ciastka w Cukierni Hoffmanna

Toruń, Nowy Rynek 12.

Szkoła Tańców

Werny wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolności. Ostatnie nowości na sezon karnawału. Kurs rozpoczynam 1 grudnia. Toruń, Stary Rynek 16 8169

Wełny jedwabie

na eleganckie suklenki poleca

M. J. Bagiński **skład bławatów**

TORUŃ, SZEROKA 28.

Wielki wybór — niskie ceny. 8178C

Latarki

elektryczne po najkorzystniejszych cenach poleca zakład optyczny **M. Grodzki** Toruń. Chełmińska 5. 7903C

Pokój

duży, dla 1—2 osób, ewtl. używanie kuchni, tanio wynajmę w śródmieściu. Toruń, Kopernika 41, skład. 8180Ck

Zastępców

na artykuły techniczne poszukujemy. Oferty „PAR", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod „58.502". 8179

Maszyny

do pisania używane w każdej cenie, tanio na sprzedaż. KATAFIAS, Toruń, tel. 1447. 8154Ck

Motocykle

używane różnych fabrykatów okazyjnie tanio. Zapytania Katafias, Toruń, telefon 1447. 8154Ck

GDYNIA

Gazową

kuchenkę, piekarnik sprzedam Gdynia, ul. Świętojańska 36 m. 5. 8100Mk

Lokal biurowy

pokój, przedpokój i W. C. od zaraz do wynajęcia. Gdynia, ul. Mściwoja 9, I. ptr. Wiadomość u dozorcy. 8071M

Nauczyciel - ka

który - a udzieli lekcyj wieczorem języka polskiego (prywatnie). Zgłoszenia ul. Morska 164 II. ptr. — lewo 8166 M

WEJHEROWO

Cukiernik

(karmelkarz) od zaraz potrzebny. Świadectwa wraz z podaniem pensji. „Magna" Wejherowo, fabryka cukierków. 8133W

GDAŃSK

Zgubioną

legitymację tymczasową, wystawioną przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku, na nazwisko Tadeusz Abbé, unieważnia się. 8182Gdk

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 30 listopada br. o godz. 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego w Toruniu, ul. Mickiewicza kompletne urządzenia domowe dywany, obrazy i inne rzeczy. Oszacowane na 4.045,20 zł. 8177

(—) **Kozak** — komornik.

„Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1. 12. 37 o godzinie 10-tej w Toruniu przy ul. Nowy Rynek 18 w F-mie Kowalewski odbędzie się licytacja: gabinetu męskiego (biurko, biblioteka, stolik, fotele i 4 krzesła) oraz innych mebli jak 3 bufety, kredensy, biurko itp.

Dnia 2 grudnia natomiast odbędzie się licytacja różnych przedmiotów i urządzeń budowlanych w firmie „Pedab" sp. z o. o. w Toruniu przy ul. Koszarowej 15, o godzinie 11-ej, jak: dźwigary, deski, drągi, sztachety, żelazo płaskie, betoniarka, wozy platformy, walce do blachy tokarnia itp.

Zajęte przedmioty oglądać można w dniach licytacji na miejscu sprzedaży pół godziny przed licytacją.

O ile licytacje powyższe nie dojdą do skutku, odbędą się w tych samych miejscach następne licytacje w dniu 10. 12. 1937 r. o godzinie 11-ej, gdzie przedmioty te sprzedane być mogą poniżej ceny oszacowania.

Urząd Skarbowy w Toruniu."

Zlec. Nr. 1181/IX 8187



SIŁA PRZYZWYCZAJENIA

Rzeźnik i jego cygaro...

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 8-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow,Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow na Tczew: Alojzy Kazio Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.